Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 275

Cena numeru 14 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 7 października 1924 r.

„ZIEMPOL” Sp. Akc. tel. 25-11

Piotrkowska № 111.

Świeży transport

eleganckich jesionek, garniturów jesienno-zimowych ubrań, oraz płaszczy dla chłopców.
Jesionki męskie od Zł· 42.50 do Zł. 112.—
Garnitury męskie od Zł. 33.— do Zł. 140.—
Wielki wybór spodni kamgarnowych i materjałów pierwszorzędnych jakości. —

(s)

Wyznawcy Mahometa w Wembley.

Z okazyi konferencyi, gromadzącej w Wembley reprezentantów wszystkich żywych religij państwa wielkobrytyjskiego, przybył kalif Tul-Massih, który został wydelegowany na tę konferencyę, jako przedstawiciel mahometanizmu. Na ilustracyi naszej widzimy kalifa z jego świtą, modlących się w swoich apartamentach.

PODZWONNE P. P. S.

Horoskopy postawione przez nas P. P. S'owi, a w szczególności jego łódzkiej organizacji, w rezultacie, sprawdzają się co do joty. Większość wybitniejszych jednostek opuściło szeregi tej partji, by do niej więcej nie powrócić.

O przyczynach upadku P. P. S'u pisaliśmy pierwsi w Łodzi, dowodząc szeregiem artykułów, na podstawie niezbitych faktów, że upadek ten został spowodowany przez napływowe żydostwo galicyjskie, które ster partji na miejscowym terenie całkowicie ujęło.

Artykuły nasze poza przyczynami upadku oświetliły nader dokładnie całą wartość moralną dzisiejszych prowodyrów partyjnych, wykazując że „filary“ w rodzaju Kluszyńskich. Weisbergów, Pilcerów i temu podobnych to grono zwykłych karjerowiczów, którzy z partji uczynili sobie dojną krowę, ogłupiając i kłócąc między sobą potulne owieczki socjalistyczne—wyzyskując posiadane stanowiska dla celów osobistych, a w pierwszym rzędzie do nabijania kieszeni.

Rewelacje nasze spowodowały polemikę w prasie wszelkich odcieni, a pierwsza po nas „kapitalistyczno - postępowa“ „Republika“ wystąpiła swego czasu z artykułem o kryzysie socjalistycznym. w którym naczelny żydłak tego pisma broniąc „uciskanych“ współwyznawców, określił naszą rewelację mianem kalumnji. Jak na udowodnione złodziejstwa Pilcerów i innych to strasznie—nie wystarczająco.

Przy tej jednak okazji żydłak ten dał upust swej semickiej zaciekłości, napadając na pismo nasze w sposób wybitnie ordynarny—nielicujący z podobnym „wersalczykiem“ ze Wschodniej ulicy.

Co my myślimy o „Republice“, o tem—pisaliśmy niejednokrotnie. tym razem jednak zacytujemy zdanie prasy warszawskiej, z którym się najzupełniej solidaryzujemy. Otóż warszawska „Myśl Narodowa“ o piśmie tym i jego redaktorze tako pisze:

> „Wychodzi w Łodzi szmatławy „Käseblatt für liberale Jobber und Commis“ p. t. „Republika“ własność rozrodzonej szczurzo dynastji Poznańskich. W „Republice“ zalewa niepodzielnie pomyjami z mykwy berlinerblattów niejaki „Ołtarzewski“ z myszo rozrodzonej rodziny Nussbaum; dlaczego szrajbjingełes wybrał sobie drażniąco bluźniercze nazwisko „Ołtarzewski“ zamiast znacznie odpowiedniejszych: Zlewowski, Kanałkiewicz, Kubełski, Kloakowski — co bardziej harmonizowało by z jego wylewnością polityczną, to już jego rzecz. Organ miljarderów Poznańskich prowokacyjnie progermański z silnem ciążeniem do bolszewstwa, redagowany przez samych żydłaków.

Tyle o obrońcach „uciskanych“ niewinności, lecz powracajmy do sedna kwestji.

Towarzysz, a b. prezydent m. Łodzi wystąpił z PPS.'u, a żegnając się z niedawnymi towarzyszami ogłosił list otwarty do ogółu robotniczego, który jest niczem innem jak tylko potwierdzeniem tego wszystkiego, cośmy uprzednio o tej partii napisali. I tak stwierdza on, że:

> „Efekciarstwo i nieszczerość wyziera z każdego posunięcia taktycznego, z każdego kroku. Skutek widoczny: P. P. S. przegrywa jedną placówkę za drugą, traci wpływy w kraju, i dyskredytuje często ideał socjalistyczny. Nic dziwnego, że odrywają się poto-

nio od P. P. S. całe organizacje, jak to np. miało miejsce z O. K. R. w Wilnie.

A najstraszniejsze to, że jakieś bagno moralne coraz więcej opanowuje część „góry" K. P. S-owskiej. Szczególniej tyczy się to Łodzi, tego największego ośrodka robotniczego, które powinnoby służyć przykładem dla całej Rzeczypospolitej.

Jakaś pijawka straszliwa opanowała całe życie P. P. S. i wysysa z niego wszystkie soki żywotne i pozbawia je najszlachetniejszych momentów. Klika na czele z panią Dorotą Kłuszyńską, nic wspólnego z ruchem robotniczym nie mającą, zdołała opanować organizację w Łodzi.

A najgroźniejszem w tem wszystkiem jest to, że klika ta otrzymała zupełne „placet" na jej ciemne sprawki ze strony czynników kierowniczych z C. K. W".

Ciekawą jest w tej odezwie charakterystyka sądów partyjnych o których Rżewski pisze:

„Czy jest do pomyślenia w najgorszym sądzie państwowym, fakt że odbywa się sąd w obecności oskarżyciela, lecz bez przedstawiciela oskarżonego? Wszak historja nawet krwawych sądów carskich nie zna podobnego faktu! Oto w jaki sposób odbywa się wymiar sprawiedliwości partyjnej. Co warta wobec tego krytyka sądownictwa państwowego na łamach „Robotnika"?

A kończąc swą odezwę pisze, że postanowił służyć dalej Klasie Robotniczej i jej Wyzwoleniu i porzucić partję, która ongiś była chlubą polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się jej nieszczęściem.

Odezwa ta narobiła strasznego zamieszania i spowodowała że „rodzina" zdecydowała się wszystkie swoje brudy prać na forum publicznem. Rezultatem tej decyzji było wydanie w sobotę przez OKR. odezwy, którą rozesłano wszystkim towarzyszom, jako załącznik do „Łodzianina".

Odezwa ta ma na celu zupełne zdyskredytowanie Rżewskiego, piętnuje go mianem prowokatora i stwierdza wielkim głosem, że zasługi Rżewskiego o których PPS. tak bardzo się kiedyś rozpisywała, a — to wierutne kłamstwo. Tego rodzaju sprostowanie jest przynajmniej o trzy lata...... spóźnione — i ostatecznie prawdomówność socjalistyczna dyskredytuje je.

Całość obydwu tych odezw to... podźwonne wpływów PPS-u na naszym terenie.

R. H.

— x —

Wdzięczność kraju.

Każdemu mieszkańcowi Łodzi, znana jest działalność „słynnej" w czasie okupacji niemieckiej „Godziny Polski" założonej przez znanego zdrajcę i sprzedawczyka Napieralskiego, przy współudziale majora wojsk pruskich Cleinowa, żydka z Lublina i szpiega niemieckiego z Petersburga.

W ostatnich latach, redaktorem osławionej „Godziny Polski" był p. Sachs, dzisiejszy redaktor „Głosu Polskiego".

Treść owego organu Napieralskiego „Godziny Polski" była tak nikczemna, przesiąknięta typową przewrotnością pruską, iż nawet człowiek najłagodniejszego charakteru, nie zawsze mógł odczytać owe pismo do końca. Służalczość zaś, co do prusaków i „najmiłościwszego naszego ojca Wilhelma II" przechodziła wszelkie granice przyzwoitości, a w zwalczaniu narodowych objawów życia naszego kraju odegrała bardzo smutną rolę i zyskała sobie wcale nie zaszczytne miano „gadziny", które niestety, odpowiadało najzupełniej charakterowi owej gazety.

Rząd Polski, zamiast skonfiskować to pismo — zapłacił Napieralskiemu sumę coś koło 17 miljonów marek w 1921 roku, co było naówczas poważną sumą około 42 tysięcy dolarów!

Ciąg dalszy jest taki:

Filję warszawską „Godziny" niemal podarowano PPS-owi i w drukarni tejże bije się dzisiaj „Robotnik" a łódzką sprzedano już uprzednio p. Sachsowi przy pomocy znanych naszemu miastu jednostek mianowicie A. Rżewskiego, dr. Mierzyńskiego, posła Pużaka, żydka Lewartowicza i innych, za 15 wyraźnie piętnaście tysięcy marek, co stanowiło sumę w owym czasie (biorąc pod uwagę czas sprzedaży) koło 530 dolarów!

Tak to, nasza dobra ojczyzna wynagradza zasługi dla kraju, podczas gdy w niewdzięcznej Francji, redaktora podobnego pisma, jak „Godzina" mianowicie „Gazette des Ardennes", wydawanego z inicjatywy niemieckiej, rozstrzelano wraz z trzema jego współpracownikami.

Ale nie koniec na tem P. Sachs zachorował obłożnie, i na skutek interwencji syndykatu dziennikarzy polskich otrzymał **salonowy wóz prezydenta Rzeczypospolitej.** (patrz „Neues Wiener Journal" korespondencja E. Hollej'ego z Piszczan) i wyjechał na kurację do Piszczan.

Koleje państwowe — nie miały „oczywiście" innego wagonu również wygodnego — **reprezentacyjny więc wagon prezydenta Rzeczypospolitej polskiej wywiózł do Czech redaktora b. „Godziny Polskiej"...**

O, bo nasza ojczyzna, pamięta zawsze o swoich dobrych synach i nie da im zginąć marnie.

Spotkałem u znajomych na ul. Pomorskiej staruszkę, która uczyła ich dzieci po francusku.

Twarz bardzo interesująca — rozmówiłem się z nią. Ot, tragedja wojny. Mieli duży majątek koło Białej Cerkwi na Ukrainie. Bolszewicki przewrót — męża zabito — jedyna córka, skutkiem braku środków — zmarła na suchoty — ona miała jeszcze trochę brylantów — sprzedała — kupiła pożyczkę odrodzenia, bo przecież „sama widziałam ojczyzna ginie"

Ale teraz za tę pożyczkę mało dają — trzeba pracować — proszę pana — i żyje się jakoś!

O, bo nasza Ojczyzna Matka pamięta zawsze o swoich dobrych dzieciach i nie da zginąć marnie...

Przyszedł do nas młody żebrak o kuli w wyszarganym mundurze żołnierskim...

Krótkich kilka zapytań, odpowiedzi.

Historja również krótka i znana. Plutonowy z oddziałów amerykańskich armji Hallera. Sprzedał swoją farmę, przyjechał ratować Ojczyznę. —

Ranny gdzieś pod Brześciem — w rezultacie amputacja nogi. Rekonwalescencja; — gotówka, którą miał rozeszła się. Teraz on i staruszka matka muszą się utrzymywać z renty inwalidzkiej wynoszącej 50 zł

Ale to nie wystarcza, muszę żebrać na chleb powiedział. I jakoś ludzie mi pomagają...

...O, bo nasza Ojczyzna Matka pamięta zawsze o swoich dzieciach i nie da im zginąć marnie. (as).

— x —

Jak Czesi chcą uczcić pamięć wielkiego Polaka.

Uroczystości w Pradze.

WARSZAWA 6,10 (PAT) Do komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza nadeszło pismo świeżo zorganizowanego komitetu ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza w Pradze Czeskiej. Do komitetu tego należą **najwybitniejsi pisarze i literaci i działacze społeczni.**

Prezes komitetu dr. Fuhrich donosi, że wiadomość o zorganizowaniu tego komitetu **została przyjęta z entuzjazmem** i zgłaszają się w ogromnej ilości instytucje z chęcią współpracy.

Ministerstwo obrony narodowej pragnie uczcić pamięć Sienkiewicza przez wystawienie straży honorowej i oddawanie honorów wojskowych.

Czesko - słowacka Rada Narodowa zwróciła się do komitetu wykonawczego z prośbą, aby zwłoki Sienkiewicza były skierowane przez Pragę czeską, a **naród czeski odczułby jako bolesną krzywdę fakt ominięcia bratniej Pragi.**

Na wszystkich stacjach kolejowych czesko-słowackich, przez które przejeżdżać będą zwłoki, oczekiwać będzie eskorta honorowa oraz przygotowane będzie godne uczczenie z udziałem władz rządowych, samorządowych i szerokich mas publiczności.

Po przyjeździe do Pragi trumna zostałaby odniesiona **do Panteonu muzeum narodowego,** przyczem udział w pochodzie wzięliby przedstawic. rządu, miasta, wojska, organizacji sokolej i społeczeństwa.

Po odczytaniu wspomnianego pisma w sobotę prezes komitetu wykonawczego Libicki zwołał nagłe posiedzenie, na którem jednomyślnie postanowiono postąpić zgodnie z życzeniem Rady Narodowej.

Przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Przyjacielska rada angielskiego opiekuna.

PARYŻ 6,10 (PAT) Rząd francuski odpowiedział dzisiaj rano na memorjał niemiecki w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Prasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska potwierdza dawne oświadczenie Herriota, że Francja w zasadzie nie sprzeciwia się wstąpieniu Rzeszy do Ligi Narodów. Niemcy muszą się jednak poddać wspólnym regułom określonym w pakcie Ligi Narodów, który nie czyni żadnych przywilejów ani wyjątków.

Odpowiedzi angielska i belgijska zredagowane będą według doniesień prasy, w tymże sensie.

OLSZTYN 6,10 (AW) Jak donosi „Gazeta Olsztyńska", „heimatsdienst" wydała odezwę, występującą przeciwko przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Odezwa oświadcza, iż mieszkańcy Prus Wschodnich nigdy nie zrezygnują z Działdowszczyzny i Kłajpedy.

Nacjonaliści domagają się w tej odezwie również zniesienia korytarza polskiego, który ma być szkodliwy dla Niemiec i ze względów narodowych i gospodarczych.

LONDYN 6,10 (AW) „Times" donosi, iż Anglja wkrótce udzieli odpowiedzi na znane memorandum niemieckie co do wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów.

W sprawie tej odbywa się wymiana not między rządami sprzymierzonych. Ustalono już porozumienie co do ważniejszych wytycznych odpowiedzi. Należy przypuszczać, iż rząd angielski, witając chętnie gotowość Niemiec do zgłoszenia wniosku o przyjęcie do Ligi, uzna za konieczne wskazać na potrzebę trzymania się ściśle warunków Traktatu Wersalskiego.

Rząd angielski radzi Niemcom zgłosić wniosek o przyjęcie do Ligi bez ujawnienia warunków.

TELEFONEM z WARSZAWY.

KONDOLENCJA P. PREZYDENTA.

*) Pan Prezydent Rzplitej wysłał na ręce p. Marji Zamoyskiej siostrze po fundatorze kórnickim, telegram z serdecznemi wyrazami współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Władysława Zamoyskiego.

RZĄD W WALCE Z DROŻYZNĄ CHLEBA.

*) Wczoraj wieczorem, dnia 6 bm., obradował komitet ekonomiczny Rady Ministrów nad sytuacją gospodarczą w kraju i zagranicą. Skutkiem grożącego niedoboru zbóż chlebowych, przewidzianego w nadchodzącym okresie, postanowiono podnieść cła wywozowe od żyta, mąki i otrąb i ustanowić cła wywozowe na pszenicę, jęczmień, owies i mąkę pszenną. Następnie postanowił komitet ekonomiczny zawiesić pobieranie ceł od przywożonego ryżu. Opłaty wywozowe od jaj zostały utrzymane do 1 grudnia rb..

Na mocy powyższych uchwał dzisiejszy „Dziennik Ustaw" zawiera rozporządzenie ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz ministra rolnictwa i dóbr państwowych, wprowadzające w życie z dniem dzisiejszem powyższe decyzje co do ceł wywozowych.

W celu wyzyskania gospodarczego zapasów pszenicy i żyta, komitet ekonomiczny polecił komisji opracowanie projektu ustawy o uregulowaniu przemiału zboża i ustalenie nieprzekraczalnego stosunku ceny mąki i chleba do ceny zboża.

P. MINISTER SKRZYŃSKI.

*) Wczoraj dnia 6-go bm. o godz. 9-ej rano powróciłz z Genewy p. Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński powitany na dworcu przez wyższych urzedników Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

— 0 —

TELEGRAMY.

P. P. GRABSKI I SKRZYŃSKI NA POSŁUCHANIU U OJCA ŚW.

RZYM 6,10 (PAT) Dzisiaj delegat polski Grabski i poseł Skrzyński mieli u Ojca Św. całogodzinne posłuchanie.

ZJAZD KOLEJARZY W KRAKOWIE.

KRAKÓW 6,10 (PAT) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady VI walnego zjazdu delegatów związków zawodowych pracowników kolejowych Rzplitej Polskiej, w którym bierze udział 280 delegatów.

W uroczystości otwarcia wzięli udział reprezentanci władz kolejowych oraz grupa senatorów i posłów. Z gości zagranicznych na zjazd przybyli delegaci Holandji i Czechosłowacji.

POLACY NA KONGRESIE CHIRURGICZNYM W PARYŻU.

PARYŻ 6,10 (PAT) Przybyło tu 44 chirurgów polskich, aby przyjąć udział w charakterze gości w kongresie chirurgicznym.

OTWARCIE KONGRESU POKOJU W BERLINIE.

BERLIN 5,10 (PAT) Otwarto tu 23 światowy kongres pokoju. Kongres otworzył sen. Lafontaine, wygłaszając przemówienie, w którem omówił zadania kongresu. Następnie zabierali głos prof. Brissot oraz przedstawiciele Anglji i Czechosłowacji. Przemawiał również Nansen, którego zebrani uczcili przez powstanie, oraz prezydent Reichstagu Löbe, poczem Lafontaine zamknął posiedzenie.

OTWARCIE KONGRESU POKOJU.

BERLIN 6,10 (PAT) Disiaj odbyło się pierwsze morytoryczne plenarne posiedzenie światowego kongresu pokoju. Po dłuższej ożywionej dyskusji zebrani uchwalili przesłać telegram na ręce kanclerza Marksa

z wyrazami zdziwienia

z powodu obojętnego stanowiska rządu i trzymania się zdala od kongresu. Postanowiono też wysłać do rządu duńskiego depeszę z życzeniami z powodu projektowanego całkowitego rozbrojenia Danji.

MARZENIA PACYFISTY NIEMIECKIEGO.

BERLIN 6,10 (PAT) W związku z odbywającym się tutaj Kongresem Pokoju odbył się wczoraj wieczorem w pałacu ks. Fryderyka Leopolda wieczór, w którym uczestniczył szereg wybitnych osobistości, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych itd.

W przemówieniu okolicznościowem wskazał prof. Quidde na to, że niemieccy pacyfiści występowali przeciw rządowi, a za mniejszościami w Niemczech. Obecnie jedna strona mniejszości stała się stroną niemiecką. Pacyfiści niemieccy powinni więc występować na rzecz mniejszości niemieckich w krajach sąsiednich, a przedewszystkiem na wschodzie. Pacyfiści niemieccy są przekonani jrdnak, że będą mogli porozumieć się z łatwością z pacyfistami tych krajów.

PRZYSZLI PO ROZUM DO GŁOWY.

GDANSK 6,10 (PAT) Staraniem polsko-gdańskiej „Pomocy Handlowej" odbyło się tu wczoraj zebranie kół handlowych i przemysłowych polskich i gdańskich, celem wyszukania dróg i środków, zmierzających do rozwoju stosunków handlowych polsko-gdańskich.

Na posiedzeniu tem wygłoszono referaty w języku polskim i niemieckim, w których akcentowano konieczność współpracy polsko - gdańskiej i zmiany taryf kolejowych, gdyż dotychczas import i eksport Polski kalkuluje się lepiej przez Królewiec i Szczecin, niż przez Gdańsk.

Wszyscy mówcy silnie akcentowali niebezpieczeństwo wyeliminowania Gdańska z polskiego importu i eksportu, gdyż rokowania handlowe polsko-niemieckie, które niebawem mają być podjęte, najprawdopodobniej przyznają polskiemu handlowi znaczne ułatwienia w portach niemieckich.

GDAŃSK 6,10 (AW) „Danziger Nachrichten", omawiając rezultat targów gdańskich, stwierdza abstynencję wystawców polskich, pisząc co następuje:

„Nie można nad tym faktem przejść do porządku dziennego i ze wzruszeniem ramion, gdyż jak długo rynek rosyjski nie będzie odbudowany, decydującym dla targów gdańskich jest rynek polski, a ile targi te nie mają zejść do roli dorocznych lokalnych jarmarków. To też trzeba zastosować — zdaniem dziennika — wszystkie środki, aby zdobyć stały kontakt między targami gdańskimi a rynkiem polskim".

W ten sposób organ, który niejednokrotnie jątrzył przeciw Polsce, zmuszonym został do stwierdzenia, jak opłakane skutki pociąga za sobą nacjonalistyczna polityka senatu gdańskiego, występująca stale przeciwko Polsce.

LIKWIDACJA DŁUTRWAŁEGO STRAJKU.

GDAŃSK 6,10 (AW) Straj w porcie, trwający w Gdańsku od dwu miesięcy, paraliżujący część ruchu, został w dniu dzisiejszym zlikwidowany.

Podpisano protokół ugodowy na przeciąg czterech miesięcy. Robotnicy otrzymają płacę dzienną w wysokości 9,50 guldena, zobowiązali się jednak do pracowania o dwie godziny dłużej ponad normę, za którą te prace pobierać będą wynagrodzenie wyższe o 100 proc.

Kończy się również lokaut robotników drzewnych.

„DOBRE CHĘCI" NIEMIEC.

PARYŻ 5,10 (PAT) Ambasador niemiecki w Paryżu von Hösch przyjęty był wczoraj popołudniu przez Herriota. Agencja Havasa dowiaduje się, że von Hösch zapewnił ponownie, że rząd jego ożywiony jest chęcią osiągnięcia pomyślnych rezultatów w toczących się obecnie rokowaniach handlowych -francusko-niemieckich.

SKON ZNAKOMITEGO POLITYKA FRANCUSKIEGO.

PARYŻ 6,10 (AW) W Konstantynopolu zmarł Aleksander Ribot, wielokrotny minister i premjer francuski, jeden **z najstarszych polityków rzeczypospolitej.**

Do parlamentu należał Ribot od 1878 roku. Już w roku 1891 piastował tekę ministra. Ostatni raz wystąpił na szerszą arenę w roku 1917, stając na czele gabinetu, który jednak utrzymał się tylko kilka miesięcy, ustępując miejsca rządowi Clemenceau.

Ribot wydał szereg dzieł politycznych i ekonomicznych i należał do akademji francuskiej. Ostatnio, nie zważając na podeszły wiek, stanął na czele misji francuskiej w Konstantynopolu.

WALKI W GRUZJI.

PARYŻ 5,10 (PAT) Poselstwo Gruzińskie komunikuje, że walki między powstańcami, chroniącymi się w górach, a oddziałami wojsk sowieckich nabierają charakteru wojny regularnej. W Swanetji Gruzini przeszli do ofenzywy, w rezultacie której po dłuższej walce zmusili do odwrotu wojska sowieckie, które cofnęły się, pozostawiając kilkuset jeńców oraz licznych zabitych i rannych. W Gruzji powstańcy wtargnęli do m. Ozurgetti, gdzie uwolnili więźniów, zabierając ich ze sobą w góry. Dokumenty, które dostały się w ręce powstańców, wykazują, że czrezwyczajka moskiewska wydała rozkaz do czrezwyczajki w Gruzji, aby nie ogłaszać listy osób rozstrzelanych.

— 0 —

Ostatnie dni rządów Mac Donalda.

Bankructwo polityki angielskiej na Wschodzie.

PARYŻ 6,10 (PAT) „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że

dni gabinetu Mac Donalda są przeliczone.

O ile polityka Partji Pracy w sprawie odszkodowań była polityką większości narodów, o tyle poglądy Labour Party w sprawie zagadnień polityki wewnętrznej interesujących dziś Anglję podzielane są przez mniejszość.

Dziennik dopatruje się ścisłego związku między zerwaniem rokowań anglo-egipskich oraz abdykacją króla Husseina. Oba te wypadki bowiem, zdaniem dziennika stanowią epizody

bankructwa polityki wschodniej

WIEDEŃ 6,10 (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że najstarszy syn b. króla Hesseina, Emir Ali. został proklamowany królem Hodżasu.

Dla ułatwienia pojednania wszystkich mahometan, Ali zrzekł się tytułu kalifa, przyjętego przez Husseina, oraz wysłał swych przedstawicieli do Wahabitów, celem osiągnięcia porozumienia.

KONSERWATYŚCI POPIERAJĄ LIBERAŁÓW.

LONDYN 6,10 (PAT) Ex premjer Baldwin i inni leaderzy partji konserwatywnej odbyli w sobotę naradę i — o ile wierzyć krążącym tutaj pogłoskom — postanowili poprzeć wniosek partji liberalnej dotyczący utworzenia komisji śledczej dla zbadania sprawy redaktora Campbella. Stanowisko Mac Donalda jest następujące: nie obawia się on rezultatów działalności tej komisji, jednak uważa, że naznaczenie takiej komisji nie jest właściwe.

Prasa liberalna zaprzecza pogłoskom, że stara się wywołać nowe wybory i stwierdza, że o ile by rząd zaproponował, aby rozpatrzeniem zajęła się komisja, złożona z przedstawicieli sądu karnego, złożona z przedstawicieli sądu karnego, że partja liebralna nie sprzeciwiłaby się temu i możnaby unikn. kryzysu

MAC DONALD DODAJE SOBIE ANIMUSZU.

LONDYN 6,10 (AW) R[illegible] „Daily Herald" przyjęty został przez Mac Donalda, który mu oświadczył co następuje:

„Żałuję, że interesy angielskie są narażone na szwank z powodu taktyki partyjnej, gdyż dobro ogółu związane jest obecnie przez koalicję konserwatystów i liberałów, którzy porozumieli się w sprawach, mających podrzędne znaczenie.

Co się mnie tyczy, nie przyjmę komisji dziesięciu, którą mi chcą narzucić, lecz zwrócę się do dwudziestu miljonów wyborców, aby oni wydali sąd o mojej polityce. Nie pragnę nowych wyborów lecz ich nie lękam. W grze, w której chodzi o sprawy wielkiej polityki, zawsze gotów jestem podjąć rękawicę.

Ameryka za polityką „wolnej ręki".

Prez. Coolidge o układzie arbitrażowym.

WIEDEŃ 6,10 (PAT) „Morgen" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge oświadczył. iż Ameryka

nie może się zgodzić

na żadne ograniczenie jej zależności. Ameryka gotowa jest podpisać układ pod warunkiem, że układ ten nie naruszy polityki amerykańskiej.

Co się tyczy kwestji finansowania planu Davesa, to jest to sprawa prywatna instytucyj amerykańskich i europejskich, a nie sprawa rządu amerykańskiego.

Kronika telegraficzna.

(kt) „Welt am Montag" donosi z Berlinia, że w kołach politycznych utrzymują, że w obecnej sytuacji politycznej istnieje jedyne wyjście: rozwiązanie Reichstagu.

(kt) W Genui rozpoczął się 6,10 Kongr. międzynarodowy kolejowy państw sukcesyjnych b. manarchji austrjacko-węgierskiej.

(kt) Według doniesień z Szanghaj otoczony jest z trech stron.

(kt) W Królewcu otwarto filję sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie.

— 0 —

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO.

(k) Celem uczczenia 50—tej rocznicy wielkiej twórczej pracy, oraz 70—tej rocznicy urodzin Jacka Malczewskiego, urządza krakowski Związek polskich artystów plastyków w sobotę dn. 18 b. m. w Domu artystów uroczysty wieczór z prelekcją prof. Mieczysława Dąbrowskiego. Niezależnie od powyższego, przygotowuje Związek adres hołdowniczy dla jubilata z podpisami członków Związku. Adres podpisywać można od 10 b. m. począwszy w sekretarjacie Związku.

GROŹNY POŻAR W ŁUKOWSKIEM.

(k) Przed kilku dniami we wsi Wola Bychawska gm. Wojcieszków, pow. łukowskiego, miał miejsce olbrzymi pożar, którego przebieg był następujący:

O godz. 12 w południe, kiedy wszyscy niemal mieszkańcy wsi byli zajęci pracami w polu, dało się nagle zauważyć olbrzymi dym unoszący się ponad wsią. Kiedy zdołano przybyć do wsi, kilkanaście zabudowań gospodarskich stało już w płomieniach, a nieliczni sąsiedzi czynili wszelkie usiłowania, ażeby nie dopuścić do jego rozprzestrzeniania się.

Tymczasem nieubłagany żywioł podbudzany wiatrem, który z siłą dął od zachodu przenosił się na coraz to inne zabudowania, aż wreszcie objął 36 budynków. Pomimo nadludzkich wprost usiłowań, dążających do umiejscowienia i opanowania pożaru, ogień zniszczył doszczętnie dwa domy mieszkalne, 17 stodół zapełnionych całkowicie tegorocznemi zbiorami, 17 obór z inwentarzem żywym i martwym, oraz inne zabudowania służące, czy to do przechowywania inwentarza czy też paszy. Straty poniesione przez rozhulane płomienie wynoszą przeszło 100,000 złotych.

Miejscowa policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie celem ustalenia przyczyn wybuchu pożaru, w czasie którego okazało się, że wieś podpalili dwaj 4 letni chłopcy, którzy w czasie nieobecności rodziców rozłożyli ogień ze słomy pod stodołą.

Dalsze dochodzenie prowadzą władze śledcze. Jak jednak można przypuszczać, nie wykaże ono nic nowego.

—x—

Nasza młodzież wiejska w Lublanie.

BRAŁA ONA ŻYWY UDZIAŁ W OBRADACH OGÓLNO—SŁOWIAŃSKIEGO ZJAZDU.

W czasie walnego Zjazdu naszej młodzieży wiejskiej odbytego w r. b. w Lublinie, przybyli delegaci pokrewnych związków: z Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji i Łużyc, zapraszając na Zjazd młodzieży słowiańskiej do Lublany, który miał się odbyć w pierwszej połowie września.

Delegacja naszej młodzieży wiejskiej z pp. Załęskim, Decem i Platnerem na czele pojechała do Lublany biorąc żywy udział w obradach. Zarysowała się tu jednak wyraźna sprzeczność pomiędzy delegatami czesko-słowackimi a polskimi. Pierwsi chcieliby utworzyć związek słowiański z ośrodkiem organizacyjnym w Pradze, drudzy z całą słusznością utrzymywali, że wobec ogólnego dążenia do międzynarodowego współżycia nie należy się zacieśniać do pewnego tylko odłamu i to nie zespolonych jeszcze ideowo narodów, ale stworzyć ogólny Związek młodzieży wiejskiej w obronie jej interesów i dążeń. Pomimo nie rozstrzygnięcia tego głównego postulatu, w czasie obrad zgłoszono b. ważne rezolucje mogące na losach i kulturalnym rozwoju drobnych rolników zaważyć.

Nasza wiejska młodzież postawiła postulaty o idealistycznym podłożu, kładąc główny nacisk na zadania wychowawcze dla wydobycia ze wsi tych wartości twórczych jakie tkwią w ludzie i w ziemi. Delegaci czescy uważając agraryzm za ruch polityczny, podnieśli w swoich wnioskach wysoką wartość pracy i konieczność oddania całego rolnego obszaru „tym, którzy osobiście na wsi pracują, zaznaczając równocześnie, że zasadą agraryzmu jest pokój powszechny". Oświadczyli się też stanowczo przeciw tworzeniu latyfundjów, „gdyż ziemia być winna w ręku zawodowych rolników".

Idąc po linji uszlachetnienia i podniesienia poziomu ruchu wśród młodzieży wiejskiej, jeden z polskich referentów p. Kobyliński uzasadniał potrzebę jaknajliczniejszych szkół rolniczych a także, aby te szkoły wysyłały swoich wychowańców zagranicę, w celu poznawania stosunków i wyższego kształcenia się, z warunkiem powrotu na wieś i szerzenia tam fachowej i duchowej kultury".

Delegat Jugosławji przyjmując za motto do swego przemówienia: „wolny rolnik na wolnej ziemi", stwierdza, że to hasło jedynie drogą spółdzielności może się wcielić w życie i pragnąłby aby narody nietylko wewnętrznie w tym kierunku pracowały, ale tworzyły jeszcze, na podstawie wzajemności międzynarodowe organizacje tak kulturalne jak ekonomiczne. Przy St. Związku Mł. Wiejskiej utworzyła się sekcja młodzieży akademickiej dla pomocy naukowej i pedagogicznej i współpracy na terenie wsi z miejscową młodzieżą.

Gorące przyjęcie jakiego doznała młodzież polska w Jugosławji była sympatycznem dopełnieniem Zjazdu.

Zgon hr. Władysława Zamoyskiego.

W ubiegły piątek zmarł wielki ofiarodawca, założyciel fundacji, której statut przed paru dniami zatwierdzony został przez radę ministrów, śp. Władysław Zamoyski.

Urodzony w roku 1853 jako syn zasłużonych w naszem życiu politycznem generała Władysława i Jadwigi z Działyńskich, śp. Zamoyski wyniósł z domu jaknajlepsze tradycje. Oszczędnością i pracą podwaja odziedziczony po Działyńskich Kórnik, troskliwą otaczając opieką zwłaszcza słynną bibljotekę kórnicką, dopóki ciężka ręka Bismarcka nie zaciężyła i na nim, skazując go na wygnanie.

Pozakładane przez zmarłego i jego rodzinę warsztaty pracy obywatelskiej dzielą również los założycieli, znajdując wreszcie przytulisko pod Zakopanem. Ze znajdującej się tam szkoły pracy kobiet wychodziły dzielne Polki i obywatelki.

Ś. p. Zamoyski był postacią bardzo oryginalną. Oszczędny bezgranicznie, posądzany o skąpstwo przez niewtajemniczonych w jego plany, szedł przez życie z tą tylko myślą, by ani grosza nie wydać bez wyraźnej potrzeby. Miał on w tym jeden cel: chodziło mianowicie o to, by odziedziczony majątek przetrzymać bez straty, bo przeznaczył go narodowi polskiemu; stąd też nieustanną troską jego w ciągu lat kilkudziesieciu było przysparzanie wartości odziedziczonych dóbr które dziś stanowią zasobną fundację. Dzięki niej imię Władysława Zamoyskiego przejdzie do historji.

I słusznie, bo w epoce nadmiernej, niczem nieusprawiedliwionej w tej zwłaszcza sferze, z której zmarły pochodził, rozrzutności, mieć oczy na to tylko zwrócone, co jest pracą dla narodu i jego ukochaniem, — z tego mieć cel wyłączny pracowitego żywota— to doprawdy rzecz nietylko u nas wyjątkowa.

Uroczyste otwarcie teatru Narodowego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: onegdaj o godzinie 8-mej wieczorem, odbyło się uroczyste otwarcie teatru narodowego. Na uroczystości był p. Prezydent Rzeczypospolitej powitany przez orkiestrę opery, pod batutą dyr. Młynarskiego hymnem narodowym, dalej przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego. Rady miejskiej, przedstawiciele literatury, nauk, wojskowości i liczna publiczność.

Po poświęceniu gmachu teatru, szereg przemówień rozpoczął prezydent Jabłoński, który skreślił historję odbudowy teatru, dziękując imieniem miasta twórcom wznowienia gmachu z architektem Przybylskim na czele oraz przedstawicielom literatury i sztuki i całemu społeczeństwu za udział w odbudowie.

Z kolei prezes Saliński podniósł znaczenie teatru w życiu narodu i oddał ten teatr pod opiekę władz, artystów, przedstawicieli literatury, sztuki i publiczności.

Następnie przemawiał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Miklaszewski imieniem rządu.

Imieniem związku artystów dramatycznych przemawiał redaktor Krzywoszewski, który stwierdził fakt posiadania przez obecny teatr narodowy pierwszorzędnego znaczenia zespołu. Dalej przemawiał przedstawiciel kierownictwa artystycznego teatru narodowego p. Osterwa oraz imieniem aktorów pan Kotarbiński.

Z kolei Mieczysław Frenkel wygłosił prolog Artura Oppmana na otwarcie teatru.

Uroczystość zokończyło wystawienie pierwszego aktu Wyzwolenia.

Następnie w salonach ratusza odbył się bankiet wydany przez miasto.

—x—

OSKAR WILDE. 3)

Przestępstwo lorda Artura Sewila.

— Zupełna prawda — zawołała księżna zwracając się do lady Windermir.

— Ale mister Podgers, pan musi obejrzeć jeszcze kilka rąk. Ser Tomas pan pokaże swoją rękę.

Podszedł stary dgentelmen i wyciągnął swą grubą, tłustą rękę.

— Natura skłonna do przygód: cztery długie podróże w przeszłości i jedna w przyszłości. Trzykrotnie pan przeżył rozbicie na okręcie.... Przepraszam — tylko dwukrotnie, ale panu to grozi i w następnej podróży. Miłośnik i zbieracz starożytności. Był pan poważnie chory między piętnastym a osiemnastym rokiem swojego życia. Otrzymał pan duży spadek dwadzieścia lat temu. Nie znosi pan radykałów i kotów.

— Zdumiewające, — wykrzyknął ser Tomas — Bezwarunkowo pan musi na rękę mojej żony spojrzeć.

— Pańskiej drugiej żony — zauważył chiromanta, wpatrując się w przytrzymywaną rękę. — Z wielką przyjemnością.

Lecz lady Marvel kategorycznie oparła się temu i pomimo namowy lady Windermir nie chciała zdjąć rękawiczki. Wogóle większość jakby się obawiała tego dziwnego małego człowieka. A gdy on powiedział przy wszystkich lady Fermor, że nie interesuje się muzyką jednak nie jest obojętna dla muzykantów — wszyscy osądzili, że chiromancja jest to bardzo niebezpieczna wiedza, którą można jedynie praktycznie stosować tylko w cztery oczy.

Jednakowoż lord Artur Sewil, nic nie wiedząc o wypadku jaki się zdarzył lady Fermor, zwrócił się do lady Windermir z prośbą o przedstawienie go chiromancie aby dowiedzieć się co mu los gotuje.

— Z wielką przyjemnością — powiedziała gospodyni. — Jednak uprzedzam że wszystko co usłyszę opowiem pańskiej narzeczonej Sybilli. Będzie ona jutro u mnie i jeżeli mister Podgers znajdzie u pana zły charakter, skłonność do podagry lub oznajmi o żonie mieszkającej gdzieś w Bayswater to ją o tem uprzedzę.

— Nie boję się tego, Sybilla zna mnie dokładnie i wie że może mi zaufać.

— Mister Podgers — zwróciła się do małego człowieczka — lord Artur Sewil oczekuje z niecierpliwością abyś pan spojrzał na jego rękę.

Zaledwie mister Podgers spojrzał na rękę lorda Sewila, pobladł nagle zadrżał zlekka i nic nie mówił, a duże krople potu wystąpiły mu na czole.

Lord Artur zauważył te dziwne zachowanie się chiromanty i pierwszy raz w życiu przejęło go jakieś nieokreślone uczucie strachu. Opanowała go szalona ochota uciec z pokoju, jednakowoż całą siłą woli powstrzymał się od tego. Lepiej było dowiedzieć się o najgorszem, niż pozostawać w tej niepewności.

— Czekam, mister Podgers — powiedział zwolna.

— My wszyscy czekamy! — zawołała lady Windermir.

— Widocznie Artur ma zamiar zostać aktorem i dlatego mister Podgers nie chce tego nam oznajmić — dodała lady Dgedberg.

W tejże chwili chiromanta puścił prawą rękę lorda Sewila i uchwycił go za lewą nad którą pochylił się tak nisko, iż złota oprawa binokli dotknęła się do dłoni. Twarz jego stała się jeszcze bledsza, a w oczach dawało się zauważyć ogromne przerażenie.

Trwało to jednak niedługo i zapanowawszy nad sobą zwrócił się do lady Windermir z uśmiechem.

— To jest ręka bardzo sympatycznego, młodego człowieka.

— O tem wiemy odpowiedziała lady Windermir — lecz czy będzie on dobrym mężem.

(D.c.n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Murzyn w roli „Otella".

Ira Aldrige

Nienawiść rasy białej do czarnej w Ameryce przybiera charakter niezmiernie ostrych konfliktów, a zdaje się być z punktu czysto antropologicznego nie zupełnie uzasadnioną. Okazuje się bowiem, że przy odpowiedniej kulturze murzyn może być równowartościowym czynnikiem, a w jakiejkolwiek gałęzi twórczości ludzkiej — jak biały.

Jednym z przykładów stwierdzających naszą tezę, a jest ich bardzo wiele, to słynny Ira Aldridge, który w drugiej połowie ub. stulecia słynął w całym świecie w roli jakby przez wielkiego mistrza umyślnie dla niego napisanej Otella. Znawcy twierdzili, że dopiero dzięki jego grze rozumieją tę niezwykłą i najdziwniejszą może z postaci Szekspira.

Obecnie słynie w całym świecie anglo—saskim innej niezwykłej zdolności aktor—murzyn Charles Gilpin.

Stało się to dzięki sztuce napisanej dla niego specjalnie przez jednego z głośnych amerykańskich autorów p. t. „Cezar Jones".

Sztuka ta zdobyła Gilpinowi niebywałe powodzenie w całej Ameryce.

(Podobiznę sławnego murzyna Ira Aldridge pomieścił przed kilku dniami krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Podobiznę tę razem z tekstem podajemy powyżej, dodać jednak musimy, że mało znany jest fakt, że zwłoki tego sławnego murzyna spoczywają w Łodzi od roku 1867, w którym to roku Ira Aldridge występował w roli „Otella" w naszym teatrze.

Podczas tych występów Aldridge dostał silnego zapalenia płuc i zmarł dnia 7 sierpnia 1867 roku.

Pochowany został na ewang. cmentarzu, a grób jego znajduje się po lewej stronie głównej alei cmentarza. Na grobie tym znajduje się bardzo ładny nagrobek z podobizną Aldridge'a na porcelanie.

Pogrzebem i wystawieniem pomnika tej europejskiej znakomitości zajmował się w swoim czasie, zmarły przed kilku laty Fr. Sellin, wielki zwolennik sztuki dramatycznej i właściciel teatrów przy ul. Konstantynowskiej.

Niewątpliwie trudno będzie znaleźć dziś w Łodzi jakiegoś żyjącego widza występów Aldridg'a.

Przed wielu laty mówiono o przewiezieniu szczątków Aldridge'a do Anglji, lecz nie nastąpiło to do dziś, i niewątpliwie pozostaną one na zawsze w Łodzi. Red.)

Bolszewicki cudotwórca.

ZAMIAST OBRAZÓW MATKI BOSKIEJ — PORTRETY LENINA.

Rosja ma obecnie nowego Rasputina. Jest nim 68-letni „cudotwórca" Anizim, który stanął na czele całego ruchu antireligijnego. Zwolennicy Anizima utworzyli stowarzyszenie, które zrazu było czysto religijne, od dwóch lat jednak zmieniło zupełnie swój kierunek i zdradzi wybitnie antireligijne tendencje. Poprzednio w lokalu stowarzyszenia wisiały wizerunki Matki Boskiej, obecnie są tam tylko podobizny Lenina. Członkowie stowarzyszenia poszli tak daleko w zmianie zapatrywań, iż obecnie zaprzeczają wogóle istnieniu Boga.

W stowarzyszeniu odbywają się częste zebrania, na których Anizim wygłasza kazania, grzmiąc przeciwko duchowieństwu i jego działaniom i twierdząc, iż ono tylko ogłupia ludzi. Większoś słuchaczy — to kobiety i dzieci. Wszyscy mają na piersiach medaljony z wizerunkiem Anizima. Przy drzwiach stali stoi straż złożona z dwunastu ludzi z długiemi brodami, w ruskich koszulach. Mają oni reprezentować dwunastu apostołów.

Gdy wśród tłumu zgromadzonego w sali nastanie cisza wchodzi Anizin, niski przysadkowaty człowiek o długiej siwej brodzie. Witają go śpiewem, poczem wygłasza on kazanie treści propagandowej, przeciw religji i Kościołowi.

Anizim uchodzi za cudotwórcę i twierdzi, że dotknięcie jego ręki leczy wszystkie choroby. Co poniedziałek od 8-ej rano do 8-ej wiecz. przyjmuje chorych. Od wczesnego ranka tłumy zbierają się przed jego domem. Setki kobiet z choremi dziećmi, kalecy, inwalidzi itd. Anizim leczy różne choroby z wyjątkiem tych, które uzna za nieuleczone! Wiara w niego jest tak wielka, że podobno błogosławieństwem i wetknięciem jakiegoś papierka w rękę uleczył parę osób. Innym wskazuje na pociechę jakąś kobietę zmywającą podłogę i mówi: „wszyscy lekarze ją opuścili, a ja powróciłem jej zdrowie". Ma również w domu 28 par szczudeł porzuconych rzekomo przez uzdrowionych inwalidów. Pokazując je, wmawia w ludzi, że jest świętym apostołem, że tylko w niego należy wierzyć.

A biedny, ciemny lud rosyjski wierzy i liczba zwolenników Anizima rośnie z każdym dniem.

Zdemaskowanie „cudów" fakirów.

Amerykański inżynier, John Dittmar, miał sposobność dowiedzenia się prawdy o rzekomych cudach fakirów, a to od jednego z nich, z którym zetknął się w Egipcie.

Oto, jak „robi się" cud z wyrastającem w oczach widzów drzewkiem mango:

Fakir wygrzebuje dość głęboki dołek w ziemi i napełnia go specjalnego rodzaju bardzo sypkim piaskiem. Na wierzchu usypuje mały kopczyk wsadza weń w oczach widzów ziarnko rośliny mango. Następnie nakrywa ten kopczyk swym płaszczem a zdumionym widzom ukazuje się mała gałązka, gdy płaszcz podniósł. Potem nakrywa i odkrywa kopczyk po raz drugi, a widzowie oglądają coś w rodzaju drzewka z gałęziami, lecz bez liści. Wreszcie po trzeciem nakryciu i odkryciu ukazuje się drzewko, okryte liśćmi.

Ten „trick" wykonuje się w taki sposób

Fakir ma ukrytą przy sobie suchą gałąź drzewa mango, posiadającą boczne gałązki. Wkłada on ją nadzwyczaj zręcznym ruchem do dołka, napełnionego piaskiem, a później wyciąga ją stopniowo. Gałąź ta i boczne jej gałązki są wewnątrz wydrążone, a w wydrążeniach siedzą pochowane pewnego rodzaju szarańcze, których skrzydła podobne są łudząco do liści drzewa mango. Chcąc okazać drzewko z liśćmi, fakir, wyciągając drzewko, posypuje je odpowiednim proszkiem, pod którego działaniem owady opuszczają wydrążenia i obsiadają gałęś, imitując liście.

Inny cud z liną, wiszącą swobodnie w powietrzu, wykonuje się w taki sposób:

Fakir bierze do ręki grubą, przez siebie przyniesioną linę i koniec jej wyrzuca w powietrze, tak, że linja staje pionowo, czyniąc wrażenie, jak gdyby była na czemś niewidzialnem utwierdzona. Wtedy każe niewielkiej małpce spinać się i schodzić na dół po tej linie. Po bliższem zbadaniu tej liny przed użyciem przez Dittmara pokazało się, że jest ona specjalnie spleciona. Mianowicie do jej środka wplecione są kawałki kości, które przy odpowiednim rzucie zachodząc jeden w drugi powodują, że lina staje się sztywna. Punkt zaś oparcia ma część liny wyrzucona w powietrze na jej reszcie, która zwinięta w kłębek leży na ziemi.

Dodać przytem trzeba, że wszystkie „rękoczyny" wykonują fakirzy z bajeczną wprost zręcznością i że widzowie są z góry zasugestjonowani nadzieją ujrzenia „cudu".

Przeciw modzie zachodnio-europejskiej.

„UMUNDUROWANIE" KOBIET BULGARSKICH.

W prasie bułgarskiej mnożą się od jakiegoś roku narzekania na „frywalność" kobiet z inteligencji i zamożnych kół mieszczańskich. Frywalność ta ujawnia się ponoć w sposobie ubrania i zbyt gorliwem naśladowaniu obyczajów Zachodu.

Modne fryzury i toalety budzą w społeczeństwie bułgarskiem takie oburzenie, że nawet rada ministrów zwróciła się do świętego synodu kościoła bułgarskiego, aby duchowieństwo jaknajenergiczniej zwalczało te „okropności".

Przedewszystkiem wszystkie państwowe urzędy otrzymały od rządu nakaz, iż z dniem 1—go września r. b. zarówno na prowincji jak i w stolicy, kobiety pracujące w biurach muszą nosić rodzaj munduru, czarną suknię, uszytą zupełnie prosto, z wysokim zasłaniającym szyję, kołnierzem i długiemi rękawami. Za nakrycie głowy ma im służyć okrągły kapelusz, biały w lecie a czarny w zimie, bez żadnej ozdoby, opasany tylko białą lub popielatą wstążką.

Bezwzględni członkowie rządu zainteresowali się nawet tak obecnie rozpowszechnioną modą krótko uciętych włosów i podjęli z nią ostrą walkę. Ministerstwo oświaty zakazało uczenicom obcinać włosy. Panienka o krótkich włosach nie będzie przyjęta do żadnej szkoły i nie otrzyma posady w żadnym urzędzie. Drakońskie te przepisy zostały zastosowane nawet w prywatnych przedsiębiorstwach bankach, sklepach i t. d., a żeński personel zajęty w tych instytucjach musi się zastosować do rozkazów swoich pracodawców.

Święty synod poszedł jeszcze dalej. Ogłoszono, że kobieta z odkrytą szyją, krótkiemi rękawami i w sukni odsłaniającej nóżki nie będzie miała wstępu do kościoła. Te same przepisy zastosował kościół katolicki w Bułgarji i duchowni obrządku ormiańskiego. — Wstrzymali się tylko od wydawania tego rodzaju zakazów muzułmani i żydzi, twierdząc, że ich kobiety i tak nigdy w tak „nieskromnym" stroju nie wchodzą do świątyni.

Demonstracje antysemickie w Budapeszcie.

§) Jak donoszą telegramy, w instytucie fizjologicznym przy uniwersytecie w Budapeszcie odbyły się wielkie demonstrancje antysemickie, podczas których wielu żydów zostało pobitych.

Jak wiadomo, stosunki między młodzieżą węgierską i żydowską na uinwersytetach węgierskich są bardzo naprężone, zwłaszcza obecnie, gdy żydzi, ufni w pomoc czynników międzynarodowych, rozpoczęli gwałtowną kampanję, celem wymuszenia na rządzie i parlamencie węgierskim zniesienia obowiązującej od roku 1920 ustawy o „numerus clausus".

Skarby w głębinach morskich.

§ Przed 14 laty rozbił się pod Cap Virginja i poszedł na dno morza amerykański parowiec „Merida". Obecnie zawiązało się w Ameryce północnej konsorcjum dla wydobycia skarbów, jakie ten parowiec wiózł na pokładzie.

A skarby te opłacą, w razie udania się poszukiwań, koszta poniesione. Znajdują się bowiem między niemi: brylanty i słynny rubin nieszczesnej cesarzowej Karoliny, wdowy po rozstrzelanym w Meksyku cesarzu Maksymiljanie oraz mnóstwo kosztowności i masy rudy złota, wysłane do Nowego Jorku przez prezydenta Meksyku Porfirio Diaza, gdy wybuchła przeciw niemu rewolucja, na czele której stał Madero.

Rzeczoznawcy obliczają, że skarby, jakie w danym razie uda się wydrzeć morzu tym razem, przedstawiają wartość przeszło 4 miljonów dolarów. Koszta zaś ich wydobycia nie będą wielkie, ponieważ „Merida" spoczywa niezbyt głęboko na dnie morskiem.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Silna haussa na krajowym rynku zbożowym.

(—) Od pierwszego b. m. na wszystkich krajowych rynkach zbożowych zarysowała się silna zwyżka cen zboża. Zgłoszone zapotrzebowanie na żyto nie zostało jednak w znacznej części pokryte. Na obecny moment czynniki miarodajne winny zwrócić szczególną uwagę, tembardziej, że na giełdach zagranicznych w Pradze i Berlinie ceny żyta osiągnęły 30 zł. za kwintal. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, ponieważ urodzaj tegoroczny na żyto istotnie jest szczupły. Zgodnie więc z zajętem przez rząd stanowiskiem eksport zboża winien być wstrzymany, a natychmiast cła wywozowe podwyższone conajmniej do 75 zł. od tonny. Bowiem obecna opłata eksportowa przy tak wysokim kursie na giełdach niemieckich i czeskich nie stanowi żadnej przeszkody w wywozie żyta. Każdy dzień zwłoki podrywa najżywotniejsze interesy gospodarcze kraju. Pszenica, owies i jęczmień w dokonywanych obrotach również wykazały zwyżkę. Mąka pszenna utrzymuje się na wysokim poziomie nadal, pomimo zapowiadanej konkurencji przy pomocy mąki amerykańskiej.

UCHWAŁY ZWIĄZKU PRZEMYSŁU POLSKIEGO PRZECIW 8—GODZ. DNIOWI PRACY I PODWYŻKOM.

(—) Na ostatniem posiedzeniu rady centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów w Warszawie powzięto uchwały w sprawie płac zarobkowych i długości dnia roboczego.

Uznano, że automatyczne podwyższanie płac podług wskaźnika drożyźnianego nie powinno być nadal stosowane, że badanie zmiany kosztów utrzymania powinno być prowadzone tylko przez Główny Urząd Statystyczny, że 46 godzinny tydzień w Polsce, jako najkrótszy w całej Europie, nie może być nadal utrzymany, że wobec 6 godzin pracy w sobotę należy przejść do płac godzinowych, lub określić dniówkę na 8 godzin, że wreszcie należy dążyć do obniżenia nienormalnie wysokich składek do kas chorych.

Tak wygląda stanowisko przemysłowców w tych sprawach. Następnie mec. Choromański zobrazował dotychczasowy stan zamierzonej sprawy reformy podatku przemysłowego i obrotowego.

Po dyskusji wybrano komisję, która zajmie się ostatecznem opracowaniem postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie podatku obrotowego.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIAJĄ ZBIORY TEGOROCZNE?

(—) W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Dnia polskiego", p. minister rolnictwa Janicki scharakteryzował stan zbiorów w r. b. w sposób następujący:

Urodzaj pszenicy zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 35 proc. Urodzaj żyta i jarzyn jest po większej części nieco lepszy, jedynie Małopolska Wschodnia stanowi pod tym względem ujemny wyjątek. Lepszy od normalnego był urodzaj zbóż w dwóch województwach zachodnich oraz na wschodzie w wojew. Wileńskiem i części wojew. Nowogródzkiego.

O UPROSZCZENIE GOSPODARSTWA AGRARNEGO

(—) Jak się dowiadujemy ministerstwo reform rolnych powołało specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie zasad projektów ustaw, dotyczących kwestji uregulowania serwitutów i scalania gruntów. Na czele komisji stanął pan Meyer, dyrektor szkoły mierniczej w Łomży. Dla uzyskania odpowiedniego materjału, który pozwoliłby na uproszczenie dotychczasowego ustawodawstwa agrarnego, rozesłana została do prowincjonalnych urzędów ziemskich specjalna ankieta. Odpowiedzi urzędów tych, jako bezpośrednio pracujących nad regulacją ustroju rolnego mają w powyższej sprawie zasadnicze znaczenie.

NIEUZASADNIONE PRETENSJE GDAŃSKIE PRZECIWKO USTAWIE CELNEJ.

(—) Gdański senat uważa za pogwałcenie umowy polsko—gdańskiej wprowadzone przez ostatnią ustawę celną opłaty wywozowe. Protest Gdańska oparty jest na interpretacji umowy, którą senat gdański rozumie jako ustalenie kontyngentu wywozowego dla Gdańska, przy zasadzie utrzymania zakazu wywozu danego towaru. Pretensje te są bezpodstawne, chociażby z tego względu, że umowa ta nie może nakładać na Polskę obowiązków utrzymania aż do nieskończoności, zakazów przywozu i wywozu. Zostało to zresztą sformułowane w umowie w ten sposób, że odpowiednie postanowienia mają zastosowanie tylko na czas istnienia gospodarczych ograniczeń przywozowo—wywozowyzch.

Polityka kredytowa Banku polskiego.

WYWIAD Z PREZESEM BANKU POLSKIEGO P KARPINSKIM.

Wobec wiadomości o zmniejszeniu ogólnych kredytów Banku Polskiego oraz dla otrzymania bliższych informacyj o charakterze polityki kredytowej naszej instytucji emisyjnej prezes Banku Polskiego, p. Stanisław Karpiński udzielił warszawskiej „Gazecie Porannej" szeregu informacyj.

Pan prezes Karpiński przedstawia faktyczny stan rzeczy w następujący sposób:

— Jakiej polityki kredytowej trzyma się Bank Polski?

— Przedewszystkiem Bank Polski dba o to, aby jego działalność kredytowa nie utrudniała osiągnięcia najważniejszego celu, do jakiego Bank Polski został powołany, mianowicie do regulowania obiegu pieniężnego przez utrzymanie stałej wartości złotego. Nieobliczalne wprost klęski, jakie ludność Polska poniosła skutkiem spadku wartości marki polskiej, są dostatecznym chyba powodem do tego, aby dążenie do utrzymania zdrowego, a więc nieulegającego wahaniom pieniądza, uznane zostało za najważniejsze zadanie organów, powołanych do czuwania nad naszym obiegiem pieniężnym.

W czasie kiedy niemożliwa jest wymiana biletów bankowych na złoto (na tę rozkosz nie pozwolił sobie dotychczas żaden bank emisyjny w Europie), jedynym i najpewniejszym stróżem stałości kursu pieniędzy jest należyte ich pokrycie. Tylko przy zachowaniu tego warunku, że każdy bilet Banku Polskiego, znajdujący się w obiegu ma wysokie pokrycie kruszcowe, lub w wysokocennych walutach zagranicznych, można ufać, że wartość jego nie będzie ulegała zniżce.

— A jak się przedstawia pokrycie biletów Banku Polskiego?

— Czy pod tym względem obieg biletów Banku Polskiego jest bezpieczny niechaj przemawiają zatem liczby:

Cała olbrzymia suma 100 miljonów złotych, jaką z wielkim wysiłkiem moralnym i materjalnym złożyło społeczeństwo polskie na kapitał zakładowy Banku Polskiego, jest w danej chwili zgromadzona w efektywnem złocie.

Pozatem jest przeszło dwukrotna suma, bo wynosząca dzisiaj około 230 mil. zł., służąca Bankowi Polskiemu do natychmiastowej dyspozycji w walutach zagranicznych pełnowartościowych. Jeśli na podstawie tak świetnego zabezpieczenia obiega około 430 mil. złotych w biletach banku, to niema chyba najmniejszej wątpliwości, że pieniądze nasze mają zasłużenie kurs stały. Zwłaszcza jeśli część biletów, nie pokrytych złotem bądź walutami, pokryta jest tak płynnemi aktywami jak weksle, wynikające z dokonanych obrotów gospodarczych.

— Jaka jest działalność kredytowa Banku Polskiego?

— Powiadają wprawdzie, że tak świetne pokrycie złotych odbywa się kosztem słabej działalności kredytowej banku, otóż kategorycznie temu zaprzeczam:

Na początku roku bieżącego portfel weksli, zdyskontowanych przez P. K. K. P. wynosił zaledwie 17 miljonów złotych, w miesiąc potem, kiedy nastąpiła już stabilizacja marki polskiej, portfel ten wzrasta do 24 miljonów, 27 kwietnia t. j. ostatniego dnia działalności P. K. K. P. portfel wekslowy doprowadzony został do sumy 110 milj. zł., natomiast w końcu września r. b. wynosi już około 230 mil. zł.

Czyż cyfry te nie wskazują wyraźnie na stale rozwijającą się działalność kredytową.

Oczywiście, można zapytać — dlaczego przytoczone cyfry nie wykazują większego postępu, na pytanie to odpowiadam że Bank Polski może skupywać tylko weksle czysto gospodarcze, będące wynikiem już dokonanych, a nie dopiero mających być dokonanemi, obrotów.

Gdyby, w przeciągu zaledwie 9 miesięcy roku bieżącego skup weksli instytucji emisyjnej w kraju podniósł się nie tak, jak miało miejsce czterokrotnie, lecz znakomicie wyżej, to, mając na uwadze faktyczny stan gospodarczy naszego kraju w tym okresie, należałoby silnie podejrzewać, że w portfelu tego banku znajdują się weksle natury finansowej, co jest niedopuszczalne statutowo i rzeczowo.

O czystość charakteru portfelu wekslowego Bank Polski musi dbać w wysokim stopniu dlatego że, jak powiedziałem wyżej, portfel wekslowy stanowi częściowe zabezpieczenie obiegu pieniężnego. Uważam, że sprawa normalnego kredytu wekslowego, potrzebnego dla obrotów gospodarczych rozwija się zupełnie prawidłowo natomiast odczuwa się olbrzymi brak kredytu inwestycyjnego długoterminowego. Jest to jednak zupełnie inna dziedzina, leżąca poza zakresem bezpośredniej działalności Banku Polskiego.

— Czy Bank Polski zmniejsza dotychczasowe kredyty?

— Ponieważ gdzieniegdzie ukazały się pogłoski, że Bank Polski zmniejsza przyznane kredyty, oświadczam, że nic podobnego nie zaszło. W granicach przyznanych kredytów odbywa się dyskonto bez żadnych przeszkód. Polecono natomiast wszystkim oddziałom trzymać się ściśle przyznanych norm kredytowych, a to dlatego, że kredyty te były w ostatnim czasie kilkakrotnie podwyższane, a zatem wszelkie czasowe przekraczanie ich nie jest uzasadnione.

Na tle tego polecenia wynikło w jednym oddziale lwowskim nieporozumienie, które trwało zaledwo kilka dni, a więc nie mogło być powodem do wywołania wstrząsu na rynku kredytowym, jak to szumnie obwieściły niektóre pisma.

Na tem wywiad się kończy.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY.

Belgja 25,22—24,75
Londyn 23,11
Paryż 27,35
Szwajcarja 99,75
Włochy 22,75
Wiedeń 7.325
Holandja 201,75
Nowy Jork 5,185
Praga 15,525
Bony złote 0,86—0,90—0,89.
Miljonówka 0,63—0,64
Pożyczka Dolarowa 3,30—3,27—3,29
Pożyczka Kolejowa 8,40
8 proc. Pożyczka 5,70—5 60

Tendencja: Zniżkowa, prócz franka szwajcarskiego który zwyżkował.

AKCJE.

Bank Handlowy 7,00 Dla H. i P. 1,15—1,40 B. Handlowy P. 2,89 B. Zachodni 1,95—1,90 Cerata 0,31 Kijewski 0,28—0,31 Spiess 1,50—1,55 Wildt 0,20 Zgierz 2,80—2,85 Siła 0,57—0,56 Chodorów 5.75—5,85—5,60 Częstocice 2,65 Gosławice 2,30 Michałów 0,65 Cukier 4,60—4,70—4,65 Firlej 0,42 Łazy 0,16 Drzewo 0,45 Węgiel 4,45—4.30 Nafta 0.50 Nobel 1,60—155 Cegielski 0,65—0,64—0,65 Lilpop 0,76—0,81 Modrzejów 6,00—5.85 Norblin 0,85 Ostrowiec 8,05—8,25—8.20 Pocisk 2.35 Rudzki 1,65—1,75 Starachowice 2.80—3,25—3,20 Ursus 2,27 Zawiercie 34,50—37,00—36,00 Żyrardów 2-em 19,25—19,20 Borkowski 1,45 1,50 Żegluga 0,21 Spirytus 2.60—2,55—2,65 Tchate 3,01.

— o —

KRONIKA

— Kalendarzyk

Wtorek, dnia 7 października, NMP Różańcowe,

Miejska Galerja Sztuki (Park Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Gałganek"

Teatr Popularny „Wicek i Wacek"

Sala Filharmonji, Koncert o godz. 4 pp.

„Luna" „Niech żyje król". Teraz ja jestem królem

„Casino" „Kobieta z przeszłością"

„Odeon" „Szał".

Grand-Kino „Kadysz"

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych „Zręczny muszkieter"

Kino „Resursa" „Wampir czyli tyran"

Miejski Kinematograf Oświatowy. „Trzej Muszkieterowie"

Cyrk Ciniselli Program Nr. 2.

Biuro T-wa „Rozwój" mieści się przy ul Podleśnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Hołd ociekającej krwią Gruzji.

WIEC POTĘPIA BESTJALSTWO BOLSZEWIKÓW.

Pod przewodnictwem wice prezydenta Wojewódzkiego odbył się w sali Miłośników Muzyki wiec poświęcony walkom o wyzwolenie Gruzji. Jako pierwszy wystąpił z przemówieniem mecenas Rudziński, b. minister pełnomocny przy rządzie gruzińskim i skreślił historję bohaterskich wysiłków narodu gruzińskiego w walce o niepodległość i przeprowadził analogię miedzy podobnym ruchem niepodległościowym w dawnych zaborach Rosji.

Jednak mówca stwierdza, że w Gruzji rusyfikacja prowadzona przez rząd carski była więcej gwałtowna niż w Polsce i wskazywała na zagładę wszelki poryw kulturalny.

Mówca podkreślił, że naród polski łączą z Gruzją nierozerwalne więzy, zawiązane w wspólnych kazamatach carskich.

W końcu mówca scharakteryzował dzieje powstań gruzińskich. Z kolei przemawiał redaktor Hołówko, który zobrazował słuchaczom trtgedję narodu uciemiężonego przez państwo czerwonego caratu. Polska choćby w imię swej tradycji musi dopomóc Gruzji, oczywiście nie w drodze interwencji zbrojnej lecz w kierunku wpływu na Ligę Narodów, w celu wywołania arbitrażu.

Prezes kolonji gruzińskiej Tumanow wyraził podziw nad sympatją, jaką w pierwszym rzędzie polacy obdarzoją walke Gruzji z Moskwa i dodał, że usłyszane tu słowa otuchy zachęcą Gruzinów do walki z najezdcami przemówienie swe zakończył p. Tumanow okrzykiem na część Polski.

Ostatni przemawiał inż. Folkgreber, który napiętnował stosunek Ligi Narodów do ruchu gruzińskiego. Powstańcy wysłali im błagalne depesze z prośbą o arbitraż, lecz nie doczekali się nawet odpowiedzi. W końcu zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której składają hołd bohaterskiej Gruzji, potępiają bestjalstwo bolszewików, oraz wzywają społeczeństwo do pomocy moralnej i materjalnej dla walczących, zaś rząd polsk do interwencji w tej sprawie w Lidze Narodów. (bip)

Walka z alkoholizmem.

POSIEDZENIE KOMISJI ANTYALKOHOLOWEJ.

W lokalu komisarjatu rządu odbyło się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego posiedzenie miejskiej komisji przeciwalkoholowej, w której brali udział z ramienia władz skarbowych p. Gajdziński, z ramienia organizacji społecznych — dr. Garewicz i przedstawiciel samorządu — p. Pawlak.

Jako referent wystąpił p. Rajn, który wskazał, że w swoim czasie na zasadzie ustawy prohibicyjnej władze przystąpiły do likwidowania zakładów z wyszynkiem napojów alkoholwych w lokalach nie odpowiadających wymogoom ustawy, a mianowicie —o ile mieszczą się w bliżej niż w promieniu 50 metrów od budynków, w których mieszczą się warsztaty, liczące ponad 50 robotników, oraz jeśli nie znajdują się w odległości 100 metrów od zewnętrznych granic budynku, w których mieszczą się kościoły, szkoły, więzienia, sądy, dworce kolejowe, koszary, oraz zakłady zatrudniające więcej niż 100 robotników.

Zakładom takim polecono zlikwidować swe przedsiębiorstwa względnie przenieść je do innych lokali.

Jednakże w myśl ustawy właścicielom tych przedsiębiorstw przysługuje prawo składania rekursów, które mogą być uwzględnione przez komisję i zakłady te mogą pozostać w tem samem miejscu za zgodą ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

W związku z tą sprawą wpłynęło do komisarjatu rządu wiele podobnych rekursów.

Po referacie komisja przystąpiła do zbadania poszczególnych odwołań, przyczem 16 podań odrzucono, a w 32 prolongowano zezwolenia do końca roku 1925, a w 10 wypadkach — komisja pozwoliła na prowadzenie przedsiębiorstwa bez ograniczenia czasu. (b

wiadomości bieżące

— T. N. S. W. przypina Polsce skrzydła.

Łódzki oddział Tow-twa nauczycieli Szkół Srednich i Wyższych na posiedzeniu dnia 3 bm. na wniosek p. Ant. Idzkowskiego, dyrektora wyż. szkoły realnej Zgromadzenia Kupców Łódzkich, uchwalił na czas bieżącego roku szkolnego opodatkować się miesięcznie w wysokości 10 proc. poborów na rzecz lotnictwa polskiego. Ponadto postanowiono drogą składek zachęcać młodzież do współdziałania.

Z zebranych funduszów spodziewa się T. N. S. W. nabyć dwa samoloty.

„Vivant sequentes!

(k. f.)

— Ogólno krajowy zjazd delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.

W dniach 10, 11 i 12 bm. odbędzie się w Warszawie ogólno krajowy zjazd, na którym będą rozpatrywane sprawy tyczące się szkolnictwa powszechnego, jak również i samego nauczycielstwa.

Między innemi porządek obrad przewiduje sprawę pragmatyki służbowej, niefortunne oszczędności, stosowane przez ministerstwo w. z. i o. p., które całem brzemieniem legły na szkolnictwie powszechnem, jak również i w sprawie redukcji nauczycieli.

Ognisko łódzkie wysyła na zjazd 10 delegatów, z prezesem związku p. Bilskim na czele i delegacja wyjeżdża w piątek rano.

— Akcja dożywiania dzieci.

Że względu na to, że warunki ekonomiczne klasy pracującej, której dzieci przeważnie uczęszczają do szkół powszechnych, uległy w ostatnich czasach znacznemu pogorszeniu, — Wydział Opieki Społecznej uważa za konieczne za przykładem lat ubiegłych prowadzenie w roku bieżącym akcji dożywiania dzieci szkolnych, mającej na celu przeciwdziałanie szerzeniu się wśród dzieci różnych chorób, zwłaszcza gruźlicy, na tle niedostatecznego odżywiania się. Ponieważ w skład porcji żywnościowej wchodzi 10 gr. tłuszczu, dzieci dożywiane w szkołach przez Wydział Opieki Społecznej zyskują znaczny przyrost na wadze, dochodzący często w ciągu roku szkolnego do 5 klg., co zostało stwierdzone przez lekarzy—higjenistów Wydziału Oświaty i Kultury.

Wobec powyższego, delegacja Wydziału Opieki Społecznej, uważając prowadzenie akcji dożywiania dzieci za wielce pożyteczne i wskazane dla celów rozwoju fizycznego dziatwy szkolnej, uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu prowadzenie w roku bieżącym akcji dożywiania dziatwy szkolnej w ramach do 4000 obiadów dziennie. W pierwszym rzędzie będą uwzględnione zgłoszenia na obiady bezpłatne, o ile zaś pozostanie jeszcze pewna ilość obiadów, będą one wydawane za opłatą.

Akcję dożywiania dzieci szkolnych postanowiono rozpocząć z dniem 15 października r. b.

— Doroczne zebranie nauczycielstwa powiatu łódzkiego.

W niedzielę dnia 5-go bm. odbyło się w lokalu Związku Nauczyc. Szkół Powszechn. doroczne zebranie delegatów nauczycielstwa szkół powszechnych z całego łódzkiego powiatu. Zagaił zebranie p. Ochędalski prezes Oddziału Łódzkiego powiatu. Związku Naucz. Szk. Pow. wskazując na cele nauczycielstwa. Przewodniczył delegat z Kalisza p. Różalski, protokół prowadził p. Szych. Sprawozdanie z działalności Zarządu powiatowego złożył sekretarz Kotejko. Praca w roku sprawozdawczym była prowadzona b. intensywnie. Pozatem załatwiono szereg spraw tyczących się szkolnictwa i nauczycieli. Po dyskusji dokonano wyborów nowego zarządu. Wybrani zostali pp. Ochędalski, Kotejko, Skowroński, Pszonka, Skobiszewski i Majewska oraz wybrano Komisję rewizyjną i Sądu honorowego z kolei wygłosił referat p. Kotejko pt. „W jakich warunkach może się rozwijać 7-io klasowa Szkoła Powszechna". W końcu poruszono sprawy Uniwersytetu Ludowego w Szycach, oraz powołania do życia referatów oświaty pozaszkolnej przy ogniskach organizacji kursów dokształcających w roku szk. 1925 dla nauczycieli niewykwalifikowanych oraz załatwiono cały szereg spraw bieżących i przyjęto szereg uchwał w stosunku do władz szkolnych. (bip)

— Bezpłatne seanse dla dziatwy szkół powszechnych.

Za przykładem ubiegłego roku, Miejski Kinematograf Oświatowy rozpoczął z dniem 6—go b. m. bezpłatne wyświetlanie obrazów ściśle naukowych dla dziatwy szkół powszechnych. Seanse rozpoczynają się o godz. 10—ej rano i są poprzedzane specjalnemi prelekcjami. W bieżącym tygodniu wyświetlany jest obraz przyrodniczy p. t. „Z ptakami do Afryki".

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

30 II sesji: posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 9—go b. m., o godz. 7—ej i pół punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— Oszczędności w administracji samorządowej.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne — Magistrat otrzymał okólnik Urzędu Wojewódzkiego, zalecający przy sporządzaniu budżetu na rok 1925 następujące oszczędności:

1) w dziale wydatków osobowych — redukcję etatów i unormowanie płac urzędników komunalnych według zasad wynagrodzenia urzędników państwowych; 2) w dziale wydatków rzeczowych — oszczędności w zużyciu materjałów piśmiennych, druków i t. d.; 3) w dziale wydatków na utrzymanie dróg i mostów — oddawanie poszczególnych robót przedsiębiorcom w drodze licytacji i zmniejszenie tym sposobem kosztów własnej administracji; 4) w dziale szpitalnictwa, higjeny i opieki społecznej — ścisłe kontrolowanie wydatków i ograniczanie ich do faktycznych potrzeb.

Co się tyczy strony dochodowej budżetu, okólnik zaleca stosowanie się do Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11—VIII 1923 r. oraz do Ustawy z dn. 31—VIII 1924 r. dotyczącej zmian w ustawie, wymienionej wyżej.

— Z odczytu dra Ilskiego.

C) W ubiegłą nidzielę odbył się w Łodzi odczyt dra Ilskiego z Warszawy, zorganizowany staraniem tutejszego Oddziału Tow. „Rozwój".

Sala Związku Majstrów Fabr. już wcześnie zapełniła się po brzegi słuchaczami, wśród których licznie reprezentowane było rzemiosło polskie.

Mówcę powitano hucznemi oklaskami. Sympatyczna postać prelegenta, swoboda i werwa w wypowiadaniu się, prostota wysłowienia się i poprawny język, sprawiły, iż dra Ilskiego słuchano z wielkiem zaciekawieniem i natężoną uwagą.

Mówca przyrównał Naród Polski do chorego człowieka, gnębionego przez pasożyty. O uzdrowieniu nie może być mowy do chwili, gdy wyginą robaki, wysysające organizm społeczny. Mikroby te, tak dla nas groźne to żydzi.

Należy wzmocnić organizm — mikrob będzie zwalczony i wygaśnie. Tak jest wśród narodów odpornych, mądrych, silnych. Narody te osłabiły u siebie siły żydostwa — i wygrały. Droga do tego celu prowadzi przez pilność, pracowitość i oświatę. Musimy wypierać żydów ze wszystkich dziedzin życia, a głównie z prasy, w której zagnieździli się i przy jej pomocy kierują wodę na swój młyn.

Zwyciężymy i wyprosimy żydów z Polski. (bip)

pójdźmy [illegible] zgodnie, solidarnie; jeśli pozbędziemy się wygodnictwa i oddamy się mrówczej pracy, dla wspólnego dobra naszego i przyszłych pokoleń.

Za pięknie wypowiedziany odczyt, który w gorętszych ustępach był rzęsiście oklaskiwany, imieniem zebranych dziękował drowi Ilskiemu dyr. T-wa Rozwój Zajączek, oraz — w imieniu rzemieślników tutejszych — p. Kadyński. Młodzież Rozwojowa wręczyła wspaniały bukiet żywych kwiatów. Po odczycie odbyła się, krótka dyskusja, w czasie której dr. I. udzielał zebranym wyjaśnień, poczem — żegnany owacyjnie — opuścił salę wśród okrzyków „do widzenia".

— Pierwsze posiedzenie komitetu funduszu bezrobocia.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia na województwo łódzkie.

Posiedzenie to odbędzie się w sali województwa. (bip)

— W sprawie mieszkaniowej d—ra Weisberga.

W związku z artykułem „Rozwoju" (Nr. 273) p. t. „Afera mieszkaniowa d—ra Weisberga", — dnia 5—go b. m. wpłynęło do Prezydjum Magistratu podanie dyrektora Wydziału Podatkowego Magistratu, dr. Edmunda Weisberga, z prośbą o wytoczenie mu dochodzenia dyscyplinarnego, celem ustalenia słuszności bądź też bezzasadności podniesionych przez „Rozwój" zarzutów.

Wypadki i kradzieże

— Fałszywa kwestarka.

Z Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa podają nam do wiadomości, iż przed kilkoma dniami zjawiła się do jednej z poważniejszych firm łódzkich jakaś kobieta z legitymacją „Rocznika Ligi Obrony Powietrznej Państwa" upoważniającą ją do inkasowania należności za ogłoszenia.

Firma nie chcąc ogłaszać się wyraziła chęć złożenia ofiary na rzecz Ligi w wysokości 200 złotych, a nie będąc pewna, czy dana osoba upoważniona jest do inkasowania ofiar, zapytała się o dowody i otrzymawszy je, wręczyła wspomnianą kwotę.

Komitet Ligi, dowiedziawszy się o tem, ostrzega publiczność przed tą osobą i oświadcza, iż ofiary w Łodzi zbierają specjalni kwestarze zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia, przez Komitet Ligi wystawione. (pap)

— x —

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Na dzisiejsze przedstawienie „Gałganka" prawie wszystkie bilety wysprzedane. Wobec tego w środę i w czwartek grany będzie znów „Gałganek" w swej świetnej obsadzie naszych najlepszych sił w osobach p. Jarkowskiej i reżysera p. Nowakowskiego w głównych rolach.

Ostatnia premjera abonamentu Nr. I, komedja Tristan Bernarda, Yoes Mirande'a i Gustawa Quinsona „Pocałunek" odbędzie się w piątek 10 b. m. Sztuka ta jest satyrą na przesądy rodowe arystokracji francuskiej. Mieszczanina gra p. Komornicki, wykwintną szlachtę reprezentują panie Borska, Rozwadowiczowa i Starska, oraz panowie Dębicz Dobrowolski, Krotkę i Nowakowski w innych rolach wystąpią pp. Jakubińska, Fabisiak, Kliszewski, i Szubert. Reżyseruje p. Nowakowski.

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek, dnia 7,10 bm. o godz. 8,15 w dalszym ciągu świetna komedja Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek". W przygotowaniu potężny dramat Bissena „Pani X" grany na wszystkich scenach europejskich z wielkim powodzeniem. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby sztukę wystawić jaknajefektowniej. Reżyseruje p. M. Bielecki. Dekoracje art. malarza B. Witkowskiego. Kasa czynna codziennie od godz. 5-ej po południu do końca przedstawienia.

— 0 —

Z sądów.

— „Wojskowstręt".

Rudolf Zecman miał w roku 1920 stawić się do P. K. U. w międzyczasie jednak wyjechał do Niemiec i wrócił dopiero w lutym rb. Podczas obecności swej zagranicą nie meldował się w konsulacie polskim, aczkolwiek były o tem wydane rozporządzenia.

Prokurator Markowski dopatrując się w czynie podsądnego złej woli, domagał się surowej kary.

Obrońca Kobyliński wskazywał na brak poczucia obywatelskiego w sferach, do których należał podsądny.

Sędzia Korwin - Korotkiewicz skazał Zecmana na 16 miesięcy więzienia. (bip)

— x —

ZE SREBRNEGO EKRANU.

NIECH ŻYJE KRÓL!

Występy Jackie Coogana w „Lunie".

W Liwonji wre. Państwo trzęsie się w posadach. Rewolucjoniści wzrastają w siłę, a stary król, konający powoli w swoim przepysznym zamku, ledwie opanowywuje sutuację. Lada dzień rozpęta się burza i zwali tron w proch.

Ale jest człowieczek, kęrego to najwięcej dotyczy, a który najmniej o tem myśli: mały następca tronu, ks. Roland, najpopularniejsza osoba w państwie. Cóż, że gdzieś knują teroryści zamachy? Uciekł szy na chwilę z pod opieki, infant przeżywa parę pustych a miłych chwil. Albo z przyjacielem swoim kapitanem Nikkym musztruje gwardzistów i choć skarży się czasem na nudę pustych komnat, nic nie wie, że ma jedno: szczęście do chwil i ludzi. Chociaż go więc spiskowcy pochwycą, zdoła się wyratować przy pomocy kapitana w najważniejszym momencie. Bo właśnie umarł stary król a zrewoltowany tłum walił na zamek. Jednakowoż na widok swego kochanego Rolanda, nienawiść jego zmieniła się w jeden gromki okrzyk: „Niech żyje!". I młodziutki królewicz zasiada na tronie swych przodków.

Miły i sympatyczny ten film ma jedną wielką atrakcję: Jackie'go Coogana w roli głównej. A każdy kto w niej zobaczył owego genjalnego ośmioletniego artystę zrozumie, jak uzasadniony jest rozgłos i uznanie dla tego najpopularniejszego chyba człowieka w Ameryce.

— x —

Sprawy robotnicze.

Dzisiejsza wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że wtorek, dnia 7, b, m. będzie uskuteczniona po raz ostatni wypłata 4, 5 i 6 rata zasiłku za czas do 31 sierpnia 1924 r. bezrobotnym uprawnionym, którzy dotychczas—pomimo wezwania po odbiór zasiłku nie zgłosili się.

Pdokreśla się, że bozrobotni, którzy II i III ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11. lipca r. b.: jeśli utracili pracę po 11lipca a przed 18 lipca r. b., mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18. lipca a przed 25, lipca r. b. mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się powyższe terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały—o dwa tygodnie naprzód.

O ile bezrobotny otrzymał wynagrodzenie za urlop, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu, w następujących biurach:

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez I, II i III Biura Rejestracyjne;

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska 58, I. p., dom Widzewskiej Manuf. Baweln. — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez IV. Biuro Rejestracyjne;

VI Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez V, VI i VII Biura Rejestracyjne;

IX Biura Wypłat, ul, Wólczańska 253, parter — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez VIII, IX i X Biura Rejestracyjne.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja i t. p.) książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Zażalenia na przedłużanie godzin pracy.

Oddział Pończoszników Związku Klasowego złożył zażalenie do Inspektoratu Pracy na fabrykantów za przedłużanie godzin pracy, co jest niezgodne z ustawa o pracy w przemyśle.

Oskarżeni zostali: H. Grynberg, Zachodnia 70, — E. Grynberg, Zamenhofa 10. Berk, Al. Kościuszki 3. Frankus i Toporek, Kościuszki 38, Niedźwiedziński, Zagajnikowa 67 i Dzięboła — Zagajnikowa 67. (pap)

Sprawa zaległości w wypłacie zapomóg.

W związku z poruszaną już w prasie sprawą zeległości w wypłatach zapomóg bezrobotnym za miesiąc wrzesień udała się delegacja pod przewodnictwem p. Łatkowskiego, sekretarza Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, do przedstawiciela Min. Pracy i Opieki Społ. p. Wróblewskiego.

P. Wróblewski oświadczył delegacji, iż otrzymał z Ministerstwa zawiadomienie o wstrzymaniu wypłat zapomogowych za wrzesień i wypłacaniu jedynie za październik.

W sprawie tej telefonował do Warszawy p. Wojciechowski i p. Wróblewski i każdy z nich otrzymał inną odpowiedź z Ministerstwa. Celem ostatecznego wyświetlenia sprawy wypłat zapomóg porozumie się w dniu dzisiejszym z Min. p. Wróblewski, poczem da odpowiedź Związkom Robotniczym.

P. Łatkowski oświadczył, iż bezrobotni domagają się bezwzględnie wypłaty zapomóg za cały miesiąc wrzesień i winę całą zwalają na Magistrat za nieudolne kierownictwo, gdyż w innych miejscowościach robotnicy otrzymali należne im zapomogi. (pap)

Z Pabjanic.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej 2 zebranie Chrześc. Związków Zaw. Przem. Włókn., na którem przemawiał p. Wajs na temat ubezpieczenia robotnika w Kasie Chorych, organizacji Związków Zawodowych Robotniczych oraz położenia robotników w dobie obecnej. (pap)

Ze sportu.

TURYŚCI — Ł. K. S. 2:1 (1:1).

Stało się to, czego spodziewano się już od paru tygodni: okrzyczany „mistrz" został słusznie pokonany, a jednocześnie przekonany, że wybujałą, a niczem nieuzasadnioną pychą i patrzeniem z góry na przeciwników mistrzostwa się nie zdobywa.

Szkoda tylko, że nauczka przyszła dopiero tak późno!

Przechodząc do oceny Turystów, przyznać musimy, że ich drużyna pracowała zupełnie bez zarzutu, Z niedzielnej gry Turystów wynieśliśmy wrażenie, że pracowali oni w „cichości ducha", bez rozgłosu i szumnej reklamy. ale zato rzetelnie.

Dzięki temu drużyna fioletowych grała tak celowo, ambitnie, jednolicie, że na jej grę patrzyło się z całą satysfakcją.

Natomiast „mistrz" kopał tak, że nawet jego zwolennicy się oburzali.

Najsłabszą częścią całej drużyny był Mikołajczyk, a godnie mu sekundował „olimpijczyk" (co za ironja) Cyll. Nieźle pracowali: Otto i Piotrowski.

Z drużyny zwycięskiej wyróżnić trzeba Magina, Frydmana II i Kubika II.

SIŁA — UNION 3:3 (1:2).

O powyższych drużynach można powiedzieć to samo, co o Ł. K. S. i Turystach, stawiając Siłę zamiast Turystów, a Union zamiast Ł. K. S-u.

Gdyby postęp Siły był stały, mogłaby ona zrobić nam jeszcze parę takich jak niedzielna, niespodzianek. Union gra tak, jak z musu, a wynik jest całkiem obojętny.

Gra równa, otwarta, urozmaicona wypadami Unionu i celowemi atakami Siły, która tylko dzięki słabemu biegowi swych graczy nie odniosła zwycięstwa. — Wynik zasłużony.

O MISTRZOSTWO KL. C.

HAKOAH — POGOŃ 1 : 1 (0:1).

Znowu niespodzianka! Bita przez wszystkich Pogoń utrzymała wynik remisowy, ze słynnym Hakoahem.

CONCORDJA — WIDZEW 3 : 1 (1:0).

Półtora godzinne kopanie zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Concordji.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

Klub	rozegr.	wygr.	nieroz.	przegr.	stos.br.	punkt.
Turyści	5	4	0	1	15:7	8
ŁTSG.	5	3	1	1	16:6	7
Ł.K.S.	4	2	1	1	9:5	5
Union	4	1	1	2	6:12	3
Siła	6	0	1	5	8:22	1

—— x ——

Komunikaty.

(s) W związku z listem otwartym do p. Ministra Skarbu Grabskiego, ogłoszonym w dniu 5 b. m. w łódzkich pismach przez niektórych sprzedawców detalicznych tytoniowych w Łodzi, Związek Hurtowników Tytoniowych Województwa Łódzkiego stwierdza co następuje:

Wysunięte w rzeczonym liście żądanie w punkcie pierwszym co do zaopatrzenia Łodzi w potrzebną ilość wyrobów tytoniowych jest słuszne i Związek nieustannie o to zabiega, wysyłając delegacje, depesze i t. d. do Głównej Dyrekcji Państwowych Monopoli Tytoniowych, jak dotąd jednak bezskutecznie.

Z dalszej treści listu wynika, iż winę całkowitą za istniejący brak tytoniu ponoszą wyłącznie hurtownie tytoniowe.

Przeciwko takiemu oskarżeniu jaknajkategoryczniej protestujemy i stwierdzamy dla ścisłości, że otrzymywany przez poszczególne hurtownie przydział z fabryki wyrobów tytoniowych wynosi około 300 sztuk papierosów dziennie na detalistę.

Ultymatywne stawianie żądań w rzeczonym piśmie przez jednostki pozbawione możności hurtowego handlu wyrobami tytoniowemi przez wprowadzenie w życie Ustawy o Monopolu Tytoniowym, jaskrawo stwierdza cele osobiste autorów wspomnianego listu.

Wojewódzki Związek Hurtowni Tytoniowych w Łodzi.

Łódź, dnia 6. X—1924 r.

— Wielki wiec T—wa „Rozwój".

(r) Chcąc uświadomić społeczeństwo polskie o ostatnich machinacjach żydowskich na terenie międzynarodowym oraz wewnętrznym Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój". zwołuje Wielki Wiec w dniu jutrzejszym, na którym wygłosi odczyt p. t. „Sytuacja obecna a żydzi" poseł Dr. Tadeusz Dymowski oraz wygłoszą przemówienia pp. Dyr. Zajączek, Gałązka i Perzyński. Wiec odbędzie się w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 o godz. 7.30 wieczorem. Wzywamy wszystkich Polaków—Chrześcijan do gremjalnego udziału w powyższym wiecu.

— Z Cyrku Cinisellego.

Nowy program Nr. 2 cieszy się w dalszym ciągu powodzeniem, ściągając co wieczór do Cyrku tłumy publiczności. O innych atrakcjach cyrkowych pisaliśmy już dawniej, teraz chcemy zwrócić uwagę na produkcje strzeleckie Bura Ślemy. Strzelec ten, strzelając jednocześnie z dwóch karabinków —trafia w dwa oddalone odeń o 30 metrów punkty, z odległości 40 metrów trafia przez pierścionek, a jednocześnie z tejże odległości bije w pięć punktów po kolei, strzał po strzale. Pisząc o obecnym programie, niepodobna nie wspomnieć i tym razem o produkcjach „Mewu", której to tajemnicy darem nie starają się rozwiązać bywalcy cyrkowi. Ale bo nic jest to i rzeczą łatwą powiedzieć, jak może śpiewać sama głowa ludzka, grać same ręce i t. p.

Ceny niskie.

—— x ——

Katastrofa kolejowa w Piotrkowskiem.

W obotę 4 października r. b. o godz 1.27 w południe pociąg towarowy Nr. 1188 przy wejściu na st. Poraj wykoleił się na wjazdowej zwrotnicy, przyczem wykoleiło się i rozbiło 11 wagonów.

Zabity został były robotnik stacyjny, Franciszek Gałek (jechał jako pasażer), ciężko ranni: nadkonduktor Franciszek Dębski, pomocnik maszynisty Pałka i starszy pucer stacji Częstochowa, Andrzej Krok, nadto kilka osób lżej rannych, między którémi znajduje się konduktor Wróbel.

Na miejsce wypadku zjechała niezwłocznie specjalna komisja, która niewątpliwie ustali przyczynę wykolejenia się pociągu.

Rozbite i poprzewracane wagony przedstawiały okropny widok, zatarasowały one oba tory, tak, że komunikacja osobowa odbywała się do godz. 11 wieczorem z przesiadaniem. Po tym czasie zdołano jeden tor uprzątnąć i po nim kursują pociągi w obie strony.

Pom. maszynisty Pałka zmarł wskutek odniesionych ran, w kilka godzin po katastrofie.

POMNIK DLA AWIATORÓW POLSKICH Z AMERYKI.

Na zjeździe Sokołów w Broklynie uchwalono urządzić wycieczkę do Polski, w której weźmie udział około 2000 Polaków z Ameryki. W programie uroczystości — odsłonięcie pomnika 8 awiatorów amerykańskich, którzy padli w obronie Polski. Pomnik stanąć ma we Lwowie ze składek, zebranych przez polski Związek Narodowy w Ameryce.

—— 0 ——

Zmyślny pies przyczyną rozwodu.

§ Właściciel sklepu w Berlinie B. Juraschek od pewnego czasu po spożyciu w domu kolacji wychodził do miasta, zabierając ze sobą psa. Wycieczki powtarzały się coraz częściej ku niezadowoleniu pani Juraschkowej, nie przyzwyczajonej do samotności. Pewnego wieczoru gdy pies pozostał w domu, młoda kobieta postanowiła spróbować zmyślności psa w celu zbadania, gdzie się jej mąż obraca. Wzięła Foxa na smycze i przed bramą swego mieszkania na Sebastianstrasse zawołała:

— Fox, zaprowadź mnie do pana! Zmyślne zwierze pojętnie zafertało ogonem i zaprowadziło swoją panią na pobliską ulicę Stalli Schreiber. Na trzeciem piętrze narożnego domu, pies zaczął drapać do drzwi, które mu otworzyła młoda kobieta z za pleców której ukazała się głowa wiarołomnego małżonka. Pani Juraschek zbadała tę nieczystą sprawę i z dowodami wiarołomstwa męża wytoczyła mu proces rozwodowy.

Rotchild nawrócił się na sjonizm.

Jak donoszą pisma wiedeńskie w ostatnich dniach baron Ludwik Rotchild, głowa domu bankierskiego Rotschildów, zaprosił do siebie znanych działaczy sjonistycznych Blumenfelda i Ternowskiego, aby się poinformować o stanie odbudowy Palestyny i o udziale, jakiby jemu należało w tem dziele przyjąć. Zainteresowanie się kwestją palestyńską przez jednego z najbogatszych żydów na świecie, wywołało u sjonistów barani zachwyt. Dotąd bowiem zarówno Rotschildowie, jak wogóle bogaci żydzi usuwali się od akcji sjonistycznej, będąc widocznie tego przekonania, że lepszym interesem dla żydów jest żerowanie wśród łatwowiernych aryjczyków Europy aniżeli.... mozolna odbudowa Palestyny.

GORKIJ DOGORYWA.

§) Stan zdrowia Maksyma Gorkiego, przebywającego w jednej z niemieckich miejscowości kuracyjnych, pogorszył się w ostatnim czasie tak, że lekarze nie mają nadziei uzdrowienia go.

Zawiadamiać Wydział Zdrowotności Publicznej o zachorowaniach!

MIŁOWODY Sp. Akc.-Zakł. wodoleczniczy Systemem D-ra Zniniewicza.

Uzdrowisko cały rok otwarte. — Idealne warunki pobytu.
Elektroterapja będzie otwartą w końcu października.
Informacji lekarskich udziela w Łodzi Dr. med. Rosiewicz
lub Dyrekcja p. st. kol. **Oborniki** pod Poznaniem. (3345

Wielki wybór najnowszych żurnali mód
JELSKI, ul. Cegielniana **26**.
poprzeczna oficyna II piętro. 3650—

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!
Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc zniżone.
UWAGA: Ceny miejsc zniżone.

Król humoru, śmiechu i dowcipu. **Maks Linder**
w ostatniej swej grotesce w 5 aktach p. t.
Zręczny muszkieter
(czyli 20 lat temu) — (L'étroit mousquetaire)
parodja słynnej powieści Al. Dumasa
(Trzej muszkieterowie, czyli 20 lat później)
(s) Reż. i insc. Maksa Lindera.
Wyt. amer. „United Artists" w Los Angelos.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w. soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w.
Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Dom
z ogródkiem i wolnem mieszkaniem przy samej stacji w Koluszkach; sprzedam, lub wydzierżawię. Wiad. w Łodzi ul. Śląska № 28. Skuza. 3700—1

Nakładaczka
potrzebna do drukarni Cegielniana 5. 3678-3

Odstąpię sklep
przy ul. Rokicińskiej. Wiadomość: Żelazna № 9, m. 6, przy Rokicińskiej. 3702—1

Sprzedam
lub wydzierżawię wiatrak, dziesięć morgów ziemi wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Wiatrak może być sprzedany oddzielnie do zabrania z placu 5 wiorst od Łodzi. Wiadomość na miejscu: Gmina Dobra, wieś Moskule W. Ochocki. 3614—3

Kusmierek Stanisław
zgubił dowód osobisty wydany ze wsi Sobółka pow. Łęczyckiego i patent kateg. V-ej na drób i nabiał wydany w Łodzi. 3696—2

Kapelusze
damskie sprzedaje i przerabiam, przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, oraz garderobę damską do szycia. Ceny konkurencyjne, robota solidna, ul. Gdańska 4, m. 29, poprzeczna oficyna parter. 3652—2

Krawiec Męski
Stanisław Gajda
ul. Kilińskiego № 215 (sklep)
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa tak z własnych materjałów, jak i z powierzonych po znacznie niższych cenach. Robota pierwszorzędna. 3698—3

Przybłąkał
się pies „Wyżel" żółty w białe plamy, z obrożą na szyi z napisem, ogon obcięty. Odebrać można za zwrotem kosztów Widzew—Stacja Kolejowa, Władysław Królikowski 3696-3

Do sprzedania
oficyna murowana, 14 mieszkań jedno mieszkanie wolne, blisko tramwaju, plac do budowy z frontu, ogródek, 20 drzew w okolicy Górnego Rynku, 518 części za cenę 7200 Zł. Wiadomość: Pańska 78, w ślusarni. 3692—1

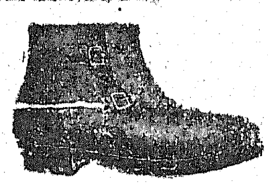

Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?

Swój do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejczyk i Gordoni

skład: ul. **Drewnowska № 33,** filja: ul. **Łagiewnicka № 23.**

UWAGA: Czerwone szyldy, robota gwarantowana z własnych warsztatów. 361—

Koszule, krawaty, pończochy,
— rękawiczki, trykotaże. —
Wielki wybór. — Ceny niskie.

M. Kołodziejski, Łódź

ul. Andrzeja 3. 3104—

Poszukuje 4-5 pokoi

z kuchnią z wszelkiemi wygodami, pożądanem byłoby z telefonem, z ładnem wejściem frontowem w czasie od 1—go listopada. Zawiadomić: Dzielna 42, m. 7, telefon 87. W dzielnicy od Głównej do Dzielnej, Piotrkowska lub niedalek od Piotrkowskiej. (3626-3

Krawiec pierwszorzędny z Warszawy

K. Jagielski

ul. Nawrot 21 (sklep).

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie bardzo solidnie, po nader zniżonych cenach 3660—3

Miejski Kinematograf Oświatowy, - Wodny Rynek 44.

Od 6 b. m. do 13.X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

(I-sza i II-ga serja)

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3337

Pocz. o g. 3, 5, 6.45, 8,45 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

Place

różnej wielkości w pobliżu ul. Kątnej do sprzedania. Wiadomość Kątna Nr. 17 m. 7. 3676-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Płacek. 2983—3

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny plusz, Crep-de-China tafta firanki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty. Rubaszkin, Kilińskiego 44, 4221—1

A! Na wypłatę. Ważne dla wszystkich! Towary na damskie kostjumy, płaszcze, gładkie w pasy, kraty na męskie ubrania, Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4222—1

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Biały towar, purpur, surówka, barchany, flanela, cajgi, na sienniki w pasy, Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4223—1

A! Meble po cenach zniżonych poleca stolarnia Orla 23. 4336—3

Sklep do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu, Kilińskiego 153. 4302—2

Sprzedam lekką rolwagę, wóz i wózki na resorach. Konstantynowska 56. 4274—1

Kilka roczników Tygodnika Ilustrow. opraw. i kilkaset książek różnej treści sprzedam razem lub pojedyńczo. Zielona 23, m. 24, III piętro. 4352—1

Maszynę do szycia, otomanę, stół, łóżka niklowe, krzesła szafę, lustro, zegar, umywalnie, stół kuchenny sprzedam tanio. Przejazd 24 m. 1. 4370—2

Sprzedam tanio różne meble. Piotrkowska 134- 9, II piętro 4368—3

Eleganckie łóżeczko dziecinne za 30 złotych sprzedam i płaszcz gumowy. Radwańska 3 m. 6, od godz. 9 do 2 pp. 4365—1

Szafa nowa do sprzedania. Podleśna Nr. 3, zgłaszać się do g. 2-ej. 4350—1

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje panie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7—42 4123—16

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem i z oddzielnem wejściem od zaraz. Oferty sub „Zaraz" 4357—1

Ułatwionym sposobem wyuczam haftu i znaczenia w przeciągu czterech tygodni. Przejazd 51, Wójcikowska. 4283—1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14. pralnia. 4315—3

Po cenach zniżonych przyjmuje krawcowa suknie, kostjumy i ubranka dziecinne. Gdańska 19 m. 10. 4323—1

Pokoju nieumeblowanego, przy rodzinie, poszukuje nauczycielka przebywająca cały dzień poza domem. Roczne komorne zgóry. Łaskawe oferty sub „E. T." do administracji Rozwoju. 4333—1

Potrzebna osoba z małą kaucją do sklepu tabacznego. Sprzedam ubranie damskie Kilińskiego 84—2. 4366—1

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie. Zachodnia 30, u dozorcy. 4364—2

Ogrodnik młody energiczny poszukuje miejsca portjera, inkasenta lub jakiegokolwiek innego. Oferty pod „K. W." 4371—4

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem i dobremi świadectwami. Ul. Gdańska 17, mieszkanie 9. 4369—2

Kursy francuskiego, konwersacja, szkoły płacą połowę. Kilińskiego 83—2. 4367—1

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Piotrkowska 199, III wejście, I piętro. 4363—1

Przyjmę pana na mieszkanie wspólne z utrzymaniem. Kilińskiego 108, wiadomość w sklepie z Nawrot. 4337—2

Dziewczęta potrzebne do introligatorni Z. Manitiusa, Pańska 87. 4338—1

Inteligentna panna z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Mogę złożyć 1000 zł. kaucji. Oferty do Rozwoju pod „1000". 4339—3

Krawcowa przyjmie zamówienia na szycie w domu prywatnym. Piotrkowska 273—18 4340—1

Przyjmę dwie przyzwoite panienki lub starsze uczenice na mieszkanie. Wiadomość: Piotrkowska 273—18. 4341—1

Potrzebna służąca. Wiadomość u gospodarza. Zgierska 59. 4342—2

Poszukuję pokoju z meblami lub bez, z oddzielnem wejściem, cena nie krępuje. Oferty do Rozwoju pod „A. W. 75" 4343—3

Potrzebne zdolne szwaczki za dobrem wynagrodzeniem Zielona 16. 4344—3

Potrzebna kucharka i pomywaczka do restauracji Dzielna 44. 4345—3

Potrzebna służąca do sklepu dystrybucyjno-kolonjalnego. Kilińskiego 125. 4346—1

Potrzebni starsi chłopcy. Nawrot 52. 4347—3

Mistrzyni Akademji Paryskiej b. właścicielka szkoły w Warszawie, udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem. Gdańska 29, Zakrzewski - Lebiedjeff 4348—1

Obiady domowe smaczne i pożywne. Cegielniana 66 m. 16 4349—2

Potrzebna skromna i uczciwa służąca do wszystkiego, Al Kościuszki 32, m. 2. 4351—1

Inteligentna panna i muzykalna poszukuje jakiejkolwiek pracy w domu chrześcijańskim na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty do Rozwoju pod „M. S." 4334—3

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 223, m. 25 4124—16

Poszukuje sklepu z mieszkaniem ewent. jeden pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty Łęczyca, Kaliska 32, Michał Sobócki 4353—2

Dam 200 zł. za wyszukanie pracy bankowej lub biurowej, stałej ewentualnie na godziny. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „C. J.". 4354—1

Potrzebna panienka do wykończenia sweatrów. Napiórkowskiego 54, Skalska. 4355—3

Potrzebna podręczna do krawcowej. Zgłaszać się Piotrkowska 132. m. 24 4356—1

Potrzebna podręczna do hattu oraz uczenica. Piotrkowska 197 m. 8 4358—1

Poszukuje miejsca portjera lub woźnego. Oferty pod „F. F." 4359—3

Udzielam lekcji na skrzypcach po cenach minimalnych. Piotrkowska L. 132, front II p. 4360—2

Potrzebne dziewczy do kuchni restauracji „Louvre" Łódź Piotrkowska 85. 4361—1

Potrzebna kelnerki do bufetu „Resursa". Kilińskiego 123. 4362—1

Dr. Marja
Józefów Lewinsonowa

chor. weneryczne i skórne, (dla kob. i dzieci) Cegielniana 6.

Godziny przyjęć 11—3 i 6—8 niedz. św. 11—1. 3598

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz **Piotrkowska 144** róg. Ewangielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 16—8. dla pań 5 — 6 Telefon 29-45- 3620

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (3169 w niedzielę i święta od 10—12

ul. Andrzeja № 3.

Pies

wyżeł bronzowy, nakrapiany, krótki ogon, obroża nikl. z nap. „Nik" zabłąkał się 5 b. m. odprowadzić za nagrodą. Pomorska 28 Sobociński. 3646—3

Marjanna Bednarek

poszukuje męża Feliksa Bednarka wziętego do wojska rosyjskiego w 1914 r.. Ktoby wiedział o takowym proszę zawiadomić żonę gm. Wadlew pocz. Bełchatów ziemia Piotrkowska. 3656-2

Swój do swego!

Ceny konkurencyjne

Krawiec damski przyjmuje do roboty palta, kostjumy, suknie Również gotowe są na składzie. Główna 11, sklep. 3662—3

Pracownia

haftów ręcznych, oraz rysownia wzorów Taszyckiej Piotrkowska 90, pr. of. i Przejazd 55, front, II p. Przyjmuje zamówienia na wszelkie hafty, firanki, kapy i t. p. Sprzedaż wzorów na materjałach. 3666-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem [illegible] zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty, 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duże litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Naczelny redaktor inż. T. Czajewski. W drukarni M. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Michał Waltec.